Nr. 238 (z dod. por.). Dnia 29 sierpnia. Sroda. Dnia 17 (29) sierpnia 1894 r.

PRENUMERATA
urjera Warszawskiego raz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie . 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, wartalnie rs. 2 kop. 25, miesięnie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopła się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie . 6, kwartalnie rs. 3, miesięnie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodau kop. 5; dodatek poranny p. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niediele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o gonie 9-ej zrana, odprawione będzie solenne nabożeństwo uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) o odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustoku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ na.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kapy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha -paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna ywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) rawiona zostanie o godzinie 9-ej zrana solenna wotyprzed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

RZEGLĄD POLITYCZNY.

poniedziałek otwarto w Wiedniu 22-gi międzyodowy targ czyli jarmark zbożowy (*Internationale tenmarkt*). Instytucja ta była do niedawna chluWiednia: tam bowiem regulowały się ceny zboża dokonanych zbiorach dla wszystkich rynków euejskich, robiły wielkie tranzakcje sięgające za on itd. W ostatnich paru latach antysemityzm, bioy górę w stolicy rakuzkiej i usiłujący wydrzeć emonję życia publicznego z rąk samowładnych ąd kapitalistów semickich, tyle wyrządził szyn i przykrości przybywającym do Wiednia kupn i handlarzom zbożowym semickiego pochodze, że w roku obecnym zamierzano zaniechać targu, ieważ frekwencja jego ze strony tych właśnie r, grających tak ważną rolę w handlu zbożowym, a zakwestjonowana.
Hr. Wurmbrand, objąwszy tekę ministra handlu, iął się energicznie do zażegnania tej małodusznej itulacji i dzięki żarliwym jego zabiegom uchwałę zaniechania targu cofnięto. Nie zdołano cofnąć wszelako absencji tych żywiołów, które straciły gust do narażania się na szykany ze strony pp. Luegera i Schneidra. Czesi pospieszyli także z absencją polityczną, pragnąć pozbawić Wiedeń charakteru metropolji handlowej, i skutkiem tego wszystkiego targ tegoroczny w Wiedniu funkcjonuje wprawdzie, ale napływ interesantów jest tak skąpym, iż żywot jego nazwać można prawdziwie suchotniczym. Nie zgalwanizowała go naturalnie obecność na otwarciu ministra handlu hr. Wurmbranda i namiestnika niższoaustrjackiego, hrabiego Kielmansegge, którzy w urzędowych i półurzędowych przemówieniach usiłowali unicestwić obawy i zagrzać do tranzakcyj. Zdaje się, że pora zanucić *de profundis* tej instytucji. Pierwszem walnem zwycięstwem antysemitów wiedeńskich były ostatnie wybory do rady państwa, sejmu niższoaustrjackiego i rady gminnej, w których wydarli przeciwnemu stronnictwu kapitalistycznemu sporo mandatów, drugiem jest zdławienie targów międzynarodowych w Wiedniu.

Włoski minister wojny, jen. Mocenni, prosił prezesa gabinetu Crispiego, aby rozporządził dowolnie jego teką. Crispi zastrzegł sobie decyzję. O pobudkach, które skłoniły ministra do podania się do dymisji, obiegają w Rzymie rozliczne pogłoski. Zarzucają jenerałowi Mocenniemu brak energji okazany w sprawie odkrytych kradzieży broni i amunicji w arsenałach i warsztatach rządowych, zwłaszcza w Brescii. Mocenni okazał również brak decyzji wobec wniosków znanej komisji sześciu jenerałów, której powierzono rozstrzygnięcie pytania, czy i jakie oszczędności w budżecie wojskowym dałyby się jeszcze zaprowadzić. Komisja zaproponowała oszczędności w sumie ośmiu miljonów lirów. To pewna, że ani temperament ani obszar i gruntowność wiedzy fachowej nie zdają się wskazywać w jenerale Mocennim osobistości, którаby w ciężkiem przesileniu wewnętrznem Włoch mogła reprezentować odpowiednio tak potężny czynnik w życiu narodu, jakim jest armja.

Donoszą, że Crispi powołał na konferencję jenerała Ricotti. Jest to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli armji we Włoszech, przez długie lata był ministrem wojny w gabinetach Depretisa a ostatnio i Crispiego. Powszechnem jest przekonanie, że wejście Ricottiego do rządu byłoby zwiastunem rdzennych reform w łonie armji i to na podstawie redukcji dwunastu korpusów do dziesięciu.

W niedzielę po południu odbył się w Hydeparku londyńskim kolosalny mityng, do którego czyniono przygotowania od kilku już tygodni, przeznaczając mu rolę prologu do wielkiej akcji, wymierzonej przeciw dalszemu istnieniu izby lordów. Z wyjątkiem socjalistów, którzy usunęli się z oświadczeniem, że protest powinien być wymierzony przeciw istnieniu obu izb, przybyły wszystkie żywioły, powołane do udziału. W liczbie 100,000 zgromadzonych osób widziano wielu wybitnych członków parlamentu, którzy z mownic publicznych piorunowali przeciw „izbie złocistej", wywołując grzmiące oklaski radykalnego tłumu.

Wreszcie uchwalono z przykładną jednomyślnością rezolucję następującą:

„Zgromadzenie dzisiejsze ubolewa nad tem, iż rząd nie czuł się na siłach do udzielenia stanowczych objaśnień co do stanowiska, jakie zająć zamierza wobec izby wyższej, i wzywa go, aby poczynił niezwłoczne kroki do zniesienia tej szkodliwej i bezużytecznej izby dziedzicznej.

„Zgromadzenie wzywa równocześnie wszystkich wyborców Wielkiej Brytanji, aby przy najbliższych wyborach odmówili swojego poparcia każdemu kandydatowi, który nie zobowiąże się działać w tym duchu."

W grotach styryjskich.

(Dalszy ciąg.)

Jakże inną była ta ekspedycja od owej „Wyprawy dmiu", co się tu ważyła w te podziemne światy dostatecznych zapasów żywności, bez ciepłej odziebez przygotowań technicznych, bez wystarczająo światła, bez narzędzi mierniczych, a także bez ezorności i bez doświadczenia.

A jednak przypuszczać należy, iż Fasching pierzy tu był, kiedy, szukając ujścia zalewającego grotrumienia, błąkał się w pół poomacku, po tych odziejskich krainach, nie widząc prawie ich cuy.

n był i dalej jeszcze. Wszakże słyszał huk czei, w którą się rzucał Semriachbach, a której nie kano dotąd. Teraz były to swobodne i zajmująozmowy, smaczna przekąska, dobre wina i cygaprzepyszne oświetlenie i pewność, że się wyjdzie i zdrowo.

uża różnica. Ogromna różnica, całą przewagę awiająca po stronie tych, którzy przyszli drudzy. oczynek wszakże trwać nie mógł długo. Nie walały na to akumulatory lamp, a także ta wszysta bodąca ciekawość: co dalej?

le w pierwszej chwili zdawało się, że „dalej" już nie będzie. Korytarz zwęził się jeszcze i zacie, a choć pozostał ciągle niezmiernie wysoki; luposuwali się nim jakby skalnym wąwozem, tak rte były stalaktytowe utwory, tak szare i nieobieące stalagmity.

— Zobaczycie, panowie!—mówił profesor Hoer—że my tu zaraz nosem o skałę uderzymy.

— Nie może być! Nie może być!—wołał geolog, rywając się przed niosącego lampę Brunnele—musiałoby się wpierw zniżyć...

Mówił jeszcze, kiedy nagle rozskoczyły się w bok stłuczone ściany, otwierając przed nimi ku wschodowi ogromne kościelisko—tum olbrzymi, wyniosły, a raczej bazylikę, którą zniżające się w pośrodku sklepienie dzieliło na dwa absydy.

Zjawisko było tak potężne, wrażenie tak silne, że ludzie zamilkli.

Wzniesiono lampy, ale te mimo natężonego światła nie mogły rozproszyć wszystkich zmroków podziemnej świątnicy.

— Tartarus...—szepnął hr. Attems.

— Tartarus!—powtórzył Remy, który w tej chwili zapomniał zupełnie o swoich groteskowych konceptach.

Kościelisko na pierwszy rzut oka zdawało się puste i to jeszcze powiększało grozę. Tylko tam, gdzie się sklepienie opuszczało, tworząc dwa nierówne zresztą co do wymiarów absydy, stał dzwon, dziesięć metrów wysoki, a 7 metrów w obwodzie mający, tak skończonych i doskonałych kształtów, jakby istotnie był dziełem rąk ludzkich.

Ale kiedy go wszyscy oglądali i dziwili się nad nim, geolog, nurkujący pod lewą ścianą groty, zakrzyknął na Brunnelera, żeby zwrócił światło. A wtedy, tak pod tą ścianą, jak szczególnie w lewym, nieco podwyższonym absydzie, zobaczono cały cmentarz kości jaskiniowego niedźwiedzia. Była to zdobycz, która powróciła odrazu całą rzeźkość obu profesorom. Okazało się, że kości, trochę tylko mułem i piaskiem nakryte, nie były tu spławione, naniesione wodą, ale rozsypały się tu, na miejscu, w tejże samej grocie, w której chroniące się przed jakimś wielkim zalewem zwierzęta coraz dalej szły, aż tu, na najwyższym punkcie się zebrawszy, albo zatopione zostały, albo zginęły z głodu.

Bądźjakbądź, profesor Hoernes zebrał przy pomocy geologa cały worek tych kości, mając widoki złożyć z nich kompletny szkielet.

Remy, który czuje, że worek ten niesiony na zmianę przez wszystkich i jemu się dostanie, utrzymuje, że profesor nabrał ich tyle, że pewnie tego będzie cała menażerja.

Rzecz prosta, że rzucono się do prawego absydu z całą gorączką odkrywców, którzy są na tropie. Ale w prawym absydzie były tylko stalaktyty dosyć nieznaczne i dopiero w głębi ujrzano smukłą i olśniewająco białą kolumnę na 4 metry wysoką, a 60 centymetrów średnicy mającą. Przed kolumną tą, jak gdyby z niej strącony, sterczał kawał szarego stalagmitu, który, oświetlony właściwie, wydał się być klasyczną głową Sofoklesa. Tak go przynajmniej nazwał hr. Attems, przysięgając na cały Olimp, że to nic innego nigdy nie mogło być, tylko najprawdziwsza głowa Sofoklesa, z jego wspaniałem czołem i trefioną brodą. Chciał nawet ten stalagmit na kolumnie ustawić, ale „głowa" mocno trzymała się ziemi; dodał więc tylko absydowi prawemu nazwę „Świątyni Sofoklesa", na co się chętnie zgodzono.

Tymczasem Remy, palony gorączką łatwo zrozumiałej ambicji, puścił się z Brunnelerem i z drugim „Schöcklem" na odkrycia na własną rękę. Zauważył on, kiedy do „Tartarusa" w bok skręcono, że ów korytarz nie urywał się u wejścia do tej wązkiej groty, ale szedł dalej jeszcze. Puścili się tedy we trzech probować szczęścia. Trzy latarki górnicze, toporki i długa linja były całym ich rynsztunkiem.

Jakoś istotnie korytarz ów nie urywał się u wejścia do groty. Zwężał się on tylko i zniżał coraz, zamulony niezmiernie i zawalony gniazdami stalagmitów i stalaktytów, podobnemi do rozrobionej gliny, której mistrz-czas nie nadał jeszcze artystycznych kształtów. Droga to była ciężka i mozolna. Już po kilkudziesięciu krokach trzeba było iść ze zgiętym grzbietem; po stu trzymano głowy niemal że na wysokości kolan.

(*D. c. n.*) *M. K.*

Jak widzimy, kwestja stanęła na porządku dziennym i stanęła bardzo ostro, pomimo że ostatnia mowa tronowa królowej Wiktorji ani jednym wyrazem jej nie dotknęła. *Br. Z.*

Warsztaty rzemieślnicze.

(Art. nad.)

Szanowny Panie Redaktorze!

W n-rze 228-ym *Kurjera Warszawskiego* pomieszczony został artykuł o Warsztatach rzemieślniczych przy ulicy Ślizkiej, zawierający dane o tyle niedokładne, iż zmuszony się czuję je sprostować.

W domu przy ul. Ślizkiej pod nr. 28-ym mieszczą się tylko warsztaty oraz prywatna szkoła miejska; inne zakłady, wymienione w *Kurjerze*, jak ochrona i szwalnia XIX-ta, mieszczą się w domu sąsiednim.

Suma wpływów ze sprzedaży wyrobów warsztatowych, z wynajmu lokalu szkole prywatnej w gmachu Warsztatów, z ofiar i procentów od legatów wyniosła w r. 1893-im ogółem rs. 8,183 kop. 40, pozostaje suma rs. 4,815 na opłacenie kosztów administracji, pensji majstrów i podmajstrzych, kierujących robotami, oraz służby, czyli w ogóle kosztów nauki, udzielanej przeszło 200-tu uczniom w porze zimowej, a 130-tu latem. Licząc średnio tylko 150-iu uczniów dziennie, otrzymamy, iż nauka jednego ucznia kosztowała rocznie tylko 32 rs. Nie wiem, na jakiej zasadzie autor rzeczonego artykułu dolicza do dochodów, jakiemi zarząd gminy rozporządzać może, zapomogi i ofiary, udzielane przez osoby prywatne ubogim uczniom w naturze (w sumie ofiary te wyniosły w r. z. rs. 2,095 rs. 63 kop.) Dobrowolne te ofiary są zupełnie niezależne od zarządu gminy.

Szanowny autor artykułu stawia zarzut Warsztatom, iż wypuszczają zbyt mały procent rzemieślników wykwalifikowanych. Przedewszystkiem obliczenia autora nie są ścisłe, dokonane w przypuszczeniu, iż od początku swojego istnienia Warsztaty liczyły jednakową liczbę roczną uczniów, odpowiadającą liczbie dzisiejszej, kiedy w rzeczywistości od r. 1879 do r. 1886-go Warsztaty posiadały tylko dwa oddziały, z liczbą uczniów około 75-iu, po przeniesieniu do dzisiejszej siedziby od r. 1886-go do r. 1892-go—posiadały 7 oddziałów z liczbą średnią uczniów 130-tu, wreszcie do dzisiejszej liczby średniej 150-iu doszły dopiero od lat trzech.

W ciągu tych trzech lat ostatnich, Warsztaty kończyło po 5—7-iu uczniów rocznie na ogólną średnią ilość 150-iu, czyli około 4%, co stanowi wprawdzie stosunek niewielki, dowodzi jednak, że Warsztaty traktują właśnie swoje zadanie sumiennie i oględnie. Kto choć trochę interesował się stanem rzeczy w innych zakładach naukowych, wie dobrze, iż nigdzie nie dzieje się pod tym względem o wiele lepiej. Zarówno w szkołach fachowych, jak ogólnych, zarówno w zakładach średnich prywatnych i rządowych, jak w uniwersytetach procent kończących nie przenosi obecnie 5—6% ogólnej ilości uczniów, pomimo, iż większość uczniów szkół ogólnych pochodzi ze sfer względnie zamożnych, nie jest zmuszana opuszczać szkoły z nędzy, jak uczniowie Warsztatów i jest przynęcana nadzieją zdobycia różnych prerogatyw państwowych i społecznych, jakie kończącym takie szkoły zwykle służą.

Autor zapytuje: co się dzieje z resztą, nie kończącą kursu nauki i odpowiada, iż prawdopodobnie powiększa ona kadry „fuszerów". Być może. Ale przecież nie Warsztaty są tego przyczyną. Jedno z dwojga: albo uczniowie, pobywszy kilka tygodni czy miesięcy w Warsztatach, powracają do sfer i stosunków, z których pochodzą, a więc liczby rzemieślników w ogóle nie powiększają, albo też, trwając w zamiarze zostania rzemieślnikami, wstępują na praktykę do majstrów lub do fabryk, lecz za rezultat tej praktyki Warsztaty nie odpowiadają.

Innej drogi tu nie ma, bo przecież nikt chyba nie przypuszcza, aby chłopiec 11 czy 13-letni, nie mający na utrzymanie, nie wyuczywszy się rzemiosła, na własną rękę otwierał zakład rzemieślniczy, a tylko w takim wypadku na warsztatach zaciążyćby mógł uczyniony im zarzut publiczny, mogący najniesłuszniej wzbudzić zaniepokojenie, zarówno wśród nielicznych sfer, wspierających tę instytucję, jak i wśród rodziców, powierzających jej swoje dzieci.

Jeżeli dziesiątki chłopców rocznie, nie mogąc pozostać w Warsztatach, wstępują na praktykę do majstrów, to widocznie przynagla ich do tego jakaś potrzeba i gdyby na drodze swoich dążeń nie napotykali Warsztatów wcale lub znajdywali w nich instytucję z innym programem, nie wpłynęłoby to wcale na powstrzymanie tego ruchu. „Fuszerów" nie wytwarza szkoła, wyrabiają ich stosunki. Żadna szkoła nie może dać nic innego, jak tylko środki nabycia wiedzy; zarówno ze szkół elementarnych, jak z uniwersytetów wyjść mogą t. zw. „fuszerzy" obok ludzi sumiennych i dobrze wykwalifikowanych.

Zadaniem szkoły rzemiosł jest dostarczenie uczniom możności nabycia gruntownych zasad nauki rzemiosła, w takim stopniu i zakresie, aby z uczniów tych wyjść mogli pożyteczni pracownicy, mogący zaspakajać dane potrzeby społeczne. Zadaniem szkoły takiej nie może być wytwarzanie ze wszystkich uczniów rzemieślników-artystów, gdyż na wytwory artyzmu niema w społeczeństwie odpowiedniego popytu, grosz więc publiczny, łożony na cel taki, idzie w całości niemal na marne. Na tysiące ludzi zaledwie jeden pozwala sobie na nabycie wykwintnego wytworu, masy ludności żądają wyrobów prostych, trwałych, praktycznych a tanich. O odpowiednie zaspokojenie tych właśnie najważniejszych potrzeb najbardziej dbać winniśmy.

Warsztaty przy ul. Ślizkiej, dobierając majstrów-instruktorów, prowadzących w nich naukę rzemiosła, z grona najlepszych naszych rzemieślników, zachęcając uczniów do wytrwania w nauce, dając im możność nabycia gruntownych zasad naukowych rzemiosła, czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby dostarczyć społeczeństwu dobrych rzemieślników; reszta nie do nich należy.

Opierając się na fachowej znajomości odnośnych stosunków, mam to przeświadczenie, iż wyniki działalności Warsztatów nie ustępują ani ilościowo, ani jakościowo rezultatom innego zakładu tego typu, znajdującego się w tych samych warunkach. Jeżeli większość ich uczniów opuszcza je przed ukończeniem kursu nauki i wstępuje na praktykę do majstrów, musi istnieć popyt na ich pracę. Lepiejby było, gdyby dotrwali do końca nauki, lecz gdy inaczej być nie może, niech idą pracować pożytecznie, jak który może i umie. Lepsze to, niż gdyby się mieli poświęcać pokątnemu faktorstwu, handlarstwu lub kramarstwu ulicznemu itp. całkowicie nieprodukcyjnym zajęciom, przynoszącym ujmę społeczeństwu. Jeżeli mają zostać fuszerami, zostaną nimi bez pośrednictwa Warsztatów daleko prędzej. Nawet bowiem krótkotrwały wpływ zaprowadzonego w Warsztatach systemu robót, nie mającego na widoku szybkich i łatwych zysków materjalnych, wskazującego gruntowne zasady naukowe pracy wytwórczej, może w tym kierunku tylko pomyślnie na nich oddziałać.

Ale dlaczego—zapytuje autor—tak znaczna większość uczniów, mogąc wykształcić się w Warsztatach na dobrych rzemieślników, opuszcza zakład, nie kończąc kursu? Dzieje się to z nędzy. Warsztaty nie są w stanie zaspokoić potrzeb materjalnych w całej rozciągłości wszystkich swych uczniów, pochodzących wyłącznie ze sfer najuboższych, jakkolwiek czynią w tym kierunku bardzo wiele. Skoro uczeń, żyjący w nędzy, nabierze, dzięki szkole tyle znajomości fachowej w danem rzemiośle, iż może już gdziekolwiek znaleźć robotę, choćby nędznie płatną, wówczas wszelkie przynęty, jakie dać może szkoła nie skutkują i uczeń z żalem nieraz szkołę opuszcza. Taką jest siła doraźnej potrzeby chleba.

Tak dzieje się we wszystkich szkołach, przeznaczonych dla dzieci sfer niezamożnych, nietylko u nas, lecz i w innych krajach, jak się o tem przekonać można ze szczegółowego sprawozdania p. Marjusza Vachon, delegowanego w r. 1891-ym przez rząd francuski do zbadania stanu szkół rzemieślniczych we wszystkich państwach europejskich. Opisując szkoły rzemiosł w Amsterdamie, t. zw. „*Ambatsschool*", uważane przez niego za najlepsze, mające cel mniej więcej taki jak nasze Warsztaty przy ul. Składowej, przy ul. Przebieg i przy ul. Ślizkiej, dające uczniom wiadomości teoretyczne i praktyczne, zaznacza p. Vachon, iż „*rzadko który uczeń dotrwać może w nich do końca kursów i, skoro tylko zapozna się cokolwiek z pilnikiem lub heblem, umyka pracować u majstra.*"

To samo powtarza się niemal przy każdej szkole podobnego typu w innych krajach.

Jest to więc rzecz widocznie niezależna ani od narodowości uczniów, ani od ich wyznania, ani od celu szkoły, ani od jej kierunku. Przyczyn tego faktu należy szukać jedynie w tem, iż dzieci rodziców niezamożnych nie są w stanie poświęcać lat kilku na przygotowanie się do zarobkowania.

Proszę przyjąć itd.

M. Heilpern.

Przełożony Warsztatów przy ulicy Ślizkiej.

Głosy publiczne.

Spółki parcelacyjne.

Szanowny panie redaktorze!

W nrze 231-ym pańskiego pisma wyczytałem wiadomość o projektowanej spółce parcelacyjnej w gubernji siedleckiej.

Jeszcze przed dwoma laty sam byłem inicjatorem podobnej spółki dla gubernji radomskiej. Ofiarowałem wtedy udział pieniężny i zyskałem zapewnienie kilku kapitalistów warszawskich, że również do spółki przystąpią. Następnie ciężka choroba i wyjazd na dłuższy czas za granicę były przyczyną zarzucenia projektu.

Od tej pory kilka majątków w naszych stronach rozparcelowano; a dobry interes na tej operacji zrobili bankierzy miejscowi.

Na kwestję parcelacji majątków rozmaici rozmaicie się zapatrują, mojem jednak zdaniem, przy obecnych warunkach ekonomicznych i stanie majątków, należałoby ją raczej popierać, aniżeli tamować, a powody do tego następujące:

Bardzo wiele gospodarstw upada pod ciężarem wierzytelności, a właściciele majątków protegują system rabunkowy, nie przynoszący korzyści rolnictwu, a rolnikom zaszczytu;

sam taki właściciel sprzedać majątku nie może, bo znaleźć kupca na całość trudno, koloniści zaś z zadłużonymi w umowy wchodzić nie chcą;

spółka parcelacyjna, pośrednicząc w sprzedaży, może dopomódz upadającemu obywatelowi z jednej, a dać możność drobnym kolonistom nabycia ziemi na dogodnych warunkach z drugiej strony. W bardzo wielu wioskach rodziny włościan uwłaszczonych tak się rozrosły, że ziemi dla młodego pokolenia za mało, pragną więc kupić nawet drogo, byle blizko;

interes materjalny dla spółki przedstawia duże korzyści, bo przy częściowej i niezależnej od wierzycieli sprzedaży daleko łatwiej osiągnąć wyższą cenę;

możnaby sprzedawać kolonistom albo z pomocą Banku włościańskiego, o ile by manipulacja tej instytucji została uproszczoną, albo też zupełnie niezależnie, pozostawiając nowonabywcom na hypotece część sumy szacunkowej do późniejszej zapłaty ratami, jak to czynią u nas miejscowi bankierzy. Tym sposobem znajdzie się dogodna i pewna lokata dla kapitałów, albowiem, o ile z praktyki mojej wnosić mogę, włościanie należą do najakuratniejszych dłużników.

Może podane tu uwagi pobudzą kogo do utworzenia spółki parcelacyjnej w gubernji radomskiej, jak to bardzo roztropnie zamierzają uczynić w siedleckiem.

Racz pan przyjąć itd...

Witosław Chrzanowski.

D. 24/VIII Notarjusz w Sandomierzu.

Nowe taryfy osobowe.

Kilka nowych szczegółów o blizkiej już reformie taryf pasażerskich znajdujemy w gazecie *Nowosti*.

Po wprowadzeniu w życie nowej taryfy od przewozu pasażerów i bagażu, wszystkie stacje na całej sieci kolejowej będą znajdowały się z sobą w bezpośredniej komunikacji.

Wiadomo dalej, że kasy kolejowe posiadać będą, oprócz biletów na własną linję, jeszcze t. zw. bilety rozcinane oraz blankiety do tych stacyj oddalonych kolei, z któremi nie przewiduje się zbyt częstych stosunków.

Ponieważ wypełnienie tych ostatnich biletów (na blankietach) wywoła niewątpliwie stratę czasu i opóźnić może ze strony kasjerów obsługę pozostałej publiczności, co z konieczności pociągnie za sobą narzekania pasażerów, przeto ministerjum komunikacyj uznało za pożyteczne rozwinąć odpowiednio sprzedaż biletów pasażerskich na stacjach miejskich oraz w większych hotelach.

Tym sposobem z jednej strony publiczność będzie miała możność nabywania biletów po za koleją, z drugiej strony kasjerzy znajdą niemałe ułatwienie w swoich czynnościach.

Obecnie stacje miejskie pobierają za sprzedaż biletów pasażerskich opłatę do wysokości 2% od ceny biletu.

Ponieważ jednak przy sprzedaży biletów na bliższą lub dalszą odległość stacja lub pośredniczący w tej operacji kantor musi wykonać tę samą właściwie robotę, przeto w porozumieniu z organami taryfowemi ministerjum finansów ustanowiona ma być na przyszłość stała taksa dopłaty w ilości 10 kop.

Dopłata powyższa przeznaczona będzie na pokrycie kosztów administracji i prowadzenia rachunków.

Co się tyczy sprzedaży biletów kolejowych w hotelach, to w kwestji tej, po porozumieniu się z administracją wybitniejszych hotelów w większych miastach, wydane będą odpowiednie przepisy.

*

W *Now. wr.* znajdujemy nową informację o ustanowieniu na kolejach wagonów IV-ej klasy.

Jak wiadomo, przy ostatecznych naradach w kwestji urzeczywistnienia reformy taryf pasażerskich, uznano za niezbędne, obok taryf dla I, II i III-ej klasy, opracować jeszcze taksę IV-ej klasy, przeznaczo-

nej do przewozu uboższej ludności, a zwłaszcza robotników.

Ponieważ jednak, z uwagi na wyjątkowe warunki tego przewozu, kwestja ta wymaga bardzo szczegółowego omówienia, przeto p. minister finansów wydał obecnie rozporządzenie, aby w najbliższym czasie przy departamencie kolejowym zwołana była narada, która zajmie się wprowadzeniem w życie projektu ministerjalnego.

Pośpiech jest tu niezbędny, już bowiem zaledwie trzy miesiące pozostaje do wprowadzenia reformy.

W naradach przy departamencie wezmą udział przedstawiciele wszystkich kolei.

*

Petersb. list. donosi, iż ministerjum komunikacyj zaprojektowało wprowadzenie sprzedaży biletów na przejazd kolejami w hotelach i większych sklepach. Pozostaje jednak do zadecydowania, w jaki sposób można będzie projekt powyższy urzeczywistnić zgodnie z refomą biletów pasażerskich.

*

W związku z reformą taryf pasażerskich powstaje projekt wprowadzenia zmian w obowiązujących przepisach o przewozie wojska kolejami.

Departament kolejowy po ukończeniu prac około reformy taryf osobowych niezwłocznie przystąpi do rewizji wzmiankowanych przepisów.

*

Dzienniki petersburskie donoszą, iż przy zarządzie kolei finladzkich wkrótce ma być utworzona specjalna komisja, która zajmie się odpowiedniem zniżeniem taryf osobowych na tamtejszych kolejach.

Regaty.

(Korespondencja własna *Kurj. Warsz.*)

Płock, d. 27-go sierpnia.

Drugie tegoroczne regaty płockiego Towarzystwa wioślarskiego odbyły sie w dniu wczorajszym. Udział brało zaledwie 19-tu wioślarzy i skutkiem tak małej liczby trzech dwukrotnie wyjeżdżało z przystani.

Jak zwykle pod Płockiem, tak i w tym roku, z powodu ogromnych piasków tor był złamany, a tym razem walka odbywała się na przeciwnym brzegu rzeki.

O godz. 5½ przy dźwiękach marsza wyruszyły dwie hamburki „Milutka” i „Pieszczotka”. Pierwsza z wioślarzami w czapkach czerwonych, pp. Janickim i Kucharzewskim, pod sterem p. Łapińskiego; na drugiej w kolorze klubowym wiosłowali pp. S. Wąsowicz i J. Kempski, sterował A. Węglewski. Przy uderzeniach 28, 30 i 27 pierwsza stanęła, bijąc o kilkanaście długości, w 10 m. 32 s. „Milutka”. Na „Pieszczotce” robiono uderzeń 30, 30 i 28.

Drugi bieg przeznaczony był dla hamburek na dwa długie wiosła, do którego użyto łodzi z poprzedniego biegu. I znów „Milutka”, jadąc po „Radziwiu” pod sterem p. K. Jasińskiego z wioślarzami pp. L. Jasieńskim i L. Arendttem, robiąc 26, 27 i 25 uderzeń na minutę, wyprzedziła „Pieszczotkę”, prowadzoną przez p. Budzyńskiego z załogą, pp. Merlem i Jaskólskim (24, 24 i 24 uderzeń). „Milutka” na przebycie 1200 m. spotrzebowała 14 m. 11 s. czasu.

Punktem kulminacyjnym wczorajszych regat był bieg ostatni (trzeci), pół-bąków, na przestrzeni 2500 metrów. Ciekawy ten bieg wyprowadził na metę dwie załogi, w nierównych warunkach będące: jedna słabsza, lecz trenująca się od dłuższego czasu stale i systematycznie; druga, mniej, co prawda, wytrenowana, lecz każdy członek tej osady mógłby wziąć na siebie pół osady „trenowanych”.

Dlatego też bieg ten budził nietylko pomiędzy wioślarzami, lecz i widzami, w niewielkiej liczbie na przystani zgromadzonymi, wielkie zainteresowanie, kto też weźmie? czy „cienkusze”, czy też „atleci”, jak obie załogi nazywano.

Większość osób trzymała za „czarno-żółtymi”, w kostjumach sportowych, „atletami”, garstka tylko trzymała za „cienkuszami”. Dodajmy dla ścisłości, że pierwsza wyciągnęła „Płock”, druga „Radziwie”. Od startu, po krótkiej walce, wysunął się, robiąc 30 uderzeń, „Sokół”, „cienkusze”, pod sterem p. Kempskiego. A że są chwile w życiu... przeto miał je i „Orzeł”, gdyż zrównał się z „Sokołem”, dlatego, aby ostatni, dodawszy „pary”, odsadził się lepiej, a potem... nie pomogło „Orłowi” ani wjechanie (z tyłu) na tor radziwski, ani wszelkie zachęcanie dzielnego sternika i wysiłki dzielnych wioślarzy, lotny „Sokół” z równie dzielnym sternikiem i dzielniejszymi, bo pracowitymi wioślarzami, minął pierwszy celownik w 8 minut 47 sek., robiąc przy końcu 30 uderzeń, gdy przeciwnik 26.

Dzielną załogę „Sokoła” składali pp.: Wincenty Makowski, Jan Rudziński, Walenty Ostrowski i Władysław Robakiewicz. Zwycięscy z rąk małżonki skarbnika Towarzystwa, pani Budzyńskiej, oraz pani Donajskiej otrzymali medale srebrne, oprócz p. Robakiewicza, który, jako trzykrotny zwycięzca na poprzednich regatach, dostał medal złoty.

Honory domu w nieobecności prezesa i wiceprezesa Towarzystwa czynili członkowie komitetu: Budzyński, Robakiewicz i Kempski.

Sędziami byli pp.: Władysław Włoczewski, Jan Cissowski i Aleksander Rudziński, arbitrem p. Władysław Obniski, obowiązki starterów spełniali: w biegu 1-ym i 2-im p. Franciszek Kowalkowski, w 3-im p. Antoni Węglewski.

—wa—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Od pewnego czasu w *Praw. wiestn.* drukowane są wyjaśnienia senatu rządzącego w różnych kwestjach, dotyczących postępowania w różnych sprawach z praktyki sądowej. W jednym właśnie z ostatnich numerów wzmiankowanego organu urzędowego znajdujemy orzeczenie senatu w kwestji, o ile osoba najmująca ma prawo pociągać do odpowiedzialności kryminalnej najemnika do robót polnych, jeżeli ten ostatni samowolnie opuścił roboty. Senat wyjaśnił, że całokształt postanowień, zawartych w ustawie o najmie robotników do pracy rolnej, dowodzi, że przy najmie na zasadzie kontraktu pracodawca, w razie niezjawienia się robotnika lub samowolnego jego odejścia, bynajmniej nie ma prawa ścigać go kryminalnie i żądać ukarania winnego z art. 51^2 ust. o kar.; w takich razach pracodawca może: a) żądać od robotnika, po rozwiązaniu z nim umowy, wynagrodzenia na drodze cywilnej dość znacznej wysokości, a mianowicie w ilości trzykrotnej płacy najemnej; b) nie zrywając umowy, żądać za pośrednictwem policji dostawienia robotnika, przyczem, jeżeli robotnik, po zawezwaniu go przez policję, stawi się do roboty, wówczas pracodawca może potrącać mu za czas opuszczony podwójną ilość przypadającej za ten czas zapłaty. Dopiero, jeżeli robotnik bez uzasadnionej przyczyny nie ulegnie wezwaniu policji, ta ostatnia występuje do sądu o ukaranie go z art. 51^2 ust. o kar., lecz wtedy pracodawca nie ma prawa do wynagrodzenia z art. 57-go tejże ustawy.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum oświaty postanowiło zorganizować w r. 1895-ym kilka szkół dla uczniów rzemieślniczych nowego typu. Na ten cel uzyskano kredyt w ilości rs. 20,000.

= *Now. wr.* pisze: Utworzona przy Banku państwa komisja, do której weszli: towarzysz zarządzającego Bankiem I. S. Iwaszczenko, zarządzający kantorem petersburskim G. G. Driesen, dyrektorowie Banku A. Barański i A. Suzandt, inspektorowie I. I. Lebiedyński, A. P. Polewicki, G. W. Zieliński, zarządzający oddziałami instytucyj lokalnych: ks. M. Dołgorukow, W. Drozdowski, A. Kwieciński, I. Pokrowski, N. Hidzen, A. E. Gutjer, E. Chomikow, główny buchalter L. M. Iwanow, przedstawiciele banków prywatnych i inne osoby, w tych dniach kończy swoje prace około sporządzenia nowych przepisów co do sprawozdań i rachunkowości w kantorach, oddziałach i ajenturach stosownie do świeżo wydanej ustawy, tak, że w połowie września nowa ustawa ostatecznie będzie wprowadzona w życie. Zarządzającym nowym kantorem petersburskim mianowany będzie G. G. Driesen, dyrektorowie pozostają ci sami, nowy zaś przybywa p. Stein. W centralnym zarządzie Banku dyrektorami będą pp. Gniedicz, Nikolski i Suzandt. Wydział statystyczny przy wydziale pięcioprocentowym przyłączony będzie do buchalterji centralnej.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery, w d. 24-ym i 25-ym sierpnia w obrębie gubernji warszawskiej: w powiecie warszawskim zachorowało osób 29, wyzdrowiało 19, zmarło 14, pozostało chorych 62; w powiecie włocławskim zachorowało osób 21, wyzdrowiało 36, zmarło 17, pozostało chorych 48, w powiecie grójeckim zachorowało osób 18, wyzdrowiało 27, zmarło 7, pozostało chorych 62; w pow. gostyńskim zachorowała 4 osób, wyzdrowiała 1, zmarły 2, pozostało chorych 2; w powiecie płońskim zachorowało osób 10, wyzdrowiały 3, zmarło 9, pozostało chorych 10; w powiecie łowickim przybyło chorych 16, wyzdrowiało 15, zmarło 11, pozostało chorych 28; w powiecie pułtuskim zachorowało osób 26, wyzdrowiało 14, zmarło 8, pozostało chorych 32; w powiecie skierniewickim zachorowało osób 18, wyzdrowiało 13, zmarło 3, pozostało chorych 25; w powiecie kutnowskim zachorowało osób 26, wyzdrowiało 20, zmarło 20, pozostało chorych 96; w powiecie błońskim zachorowało osób 33, wyzdrowiało 43, zmarło 19, pozostało chorych 114; w powiecie sochaczewskim zachorowało osób 12, wyzdrowiało 8, zmarło 8, pozostało chorych 15; w powiecie nowomińskim zachorowało osób 30, wyzdrowiały 4, zmarły, pozostało chorych 24.

= Wczoraj w godzinach popołudniowych pomocnik J. E. Głównego Naczelnika kraju, jenerał-lejtnant baron Medem, zwiedzał szpital starozakonnych, głównie zaś jego oddział dla cholerycznych, szczegółowo badał jego urządzenia i w końcu wyraził zadowolenie z panującego na oddziale wzorowego porządku.

= Urządzenie basenów i osadników przy rzeźni miejskiej na Pradze dla filtrowania i dezynfekowania nieczystości, odpływających z tej rzeźni do łachy wiślanej, ulegnie pewnej zwłoce, a to z powodu konieczności wprowadzenia niektórych zmian w pierwotnym projekcie technicznym tych robót.

= Obowiązek oczyszczania niebrukowanych i nieszosowanych ulic i placów miejskich, położonych w granicach Warszawy, nie jest włożony na kontraktowego przedsiębiorcę miejskiego; tym sposobem ulice takie i place nie są wcale oczyszczane. Niektóre z tych ulic i placów mają otrzymać wkrótce bruk, a w takim razie oczyszczanie ich należeć będzie do przedsiębiorcy. Kwestja sposobu oczyszczania pozostałych ulic i placów została już poruszona.

= Edward Lubowski powrócił wczoraj wieczorem do Warszawy z Ostendy i Berlina.

= Naczelnik dyrekcji naukowej warszawskiej rz. r. st. Rodziewicz w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Tułacz”.

* Teatr Nowy daje dzisiaj operetkę Zellera „Sztygar”.

* Jutro w teatrze Letnim, zamiast zapowiedzianej „Leny”, dany będzie „Żyd wieczny tułacz”.

Bilety, nabyte w kasie zamawiań na „Lenę”, służą na zmienione widowisko.

* Artyści dramatu i komedji zajęci są obecnie próbami pamięciowemi z czteroaktowego dramatu Jasieńczyka „Lena”, z udziałem p. Święckiej-Stankiewiczówny, debiutującej po raz pierwszy na scenie warszawskiej w roli tytułowej.

* Pojutrze na scenie teatru Letniego rozpoczną się próby pamięciowe z trzyaktowej komedji Michała Bałuckiego „Grube ryby”, która, jakkolwiek dla naszej publiczności jest znanym utworem z teatru Małego, lecz dla artystów dramatu i komedji będzie premjerą w całem tego słowa znaczeniu.

* Wznowiona z powodzeniem „Piękna Helena” Offenbacha powtórzona będzie jutro w teatrze Nowym.

Partję tytułową śpiewa panna Czosnowska.

* Niema chyba szczęśliwszej dla kasy sztuki, jak „Ciotka Karola”.

Co przedstawienie teatr na tej krotochwili bywa przepełniony, a dzieje się to za sprawą humoru i dowcipu, w jakie utwór ten obfituje.

„Ciotkę” grano wczoraj po raz 36-ty.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 383, Nowym 639; w teatrzykach ogródkowych: Bellevue 148, Wodewilu 450, Eldorado 211; w cyrku 184.

= U subjektów handlowych.

Z powodu nieobecności większej części członków zarządu oraz wielu uczestników stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, zebranie ogólne doroczne odbędzie się dopiero w pierwszych dniach września.

Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły już zostało ukończone i oddane do druku.

= Rekord cyklowy.

Rekord cyklowy, ogłoszony przez towarzyszenie galicyjskie na przestrzeni pomiędzy Krakowem a Lwowem, zwabił kilku cyklistów warszawskich, zamierzających ubiegać się o pierwszeństwo.

Nowomianowany „mistrz jazdy”, p. Skrodzki, już od dziesięciu dni trenuje się na dystansie programowym.

Pierwszy *champion* na torach naszych, p. M. Horodyński, związany obowiązkami, pomimo zbliżającego się terminu wyścigów nic jeszcze nie przedsięwziął dla treningu i dopiero w podróży na rowerze do Galicji ma nadzieję przygotować się pod względem sportowym.

= Kasa emerytalna.

W nr. 133-ym *Zbioru praw* ogłoszono ustawę kasy emerytalnej dla urzędników kolejowych, którą poniżej w streszczeniu podajemy.

Jako termin otwarcia kasy uważa się d. 13 stycznia 1894-go r. Do rozporządzenia kasy oddano z przeznaczeniem na kapitał dla sierot i dzieci: 1) zebrane na kolejach prywatnych do chwili przejścia ich na własność skarbu kapitały z kar w sumie 454,145 rs. 86 kop. Kapitał ze sprzedaży niezażądanych do zwrotu towarów i bagaży w sumie 4,246 rs. 76 kop. i kapitał, gwarantujący na b. kolei fabryczno-uralskiej prowadzenie operacyj towarowych w ilości 22,150 rs. 74 kop. i 2) zebrane na kolejach skarbowych podczas eksploatowania ich przez skarb kapitały z kar, zysk ze sprzedaży niezażądanych do zwrotu towarów w tej ilości, w jakiej wykażą je zarządy danych kolei do d. 13-go stycznia 1894-go r. P. minister komunikacyj

ma prawo oddawać kasie te sumy z niezażądanych przez urzędników należności od towarzystw prywatnych kolejowych, co do których urzędnicy ci utracą prawo z chwilą przejścia ich na kapitał dla sierot i dzieci.

Zebrane na kolejach, które przeszły na własność skarbu pod d. 13-ym stycznia 1890-go r., sumy kapitałów oszczędnościowego i specjalnego zapomóg przechodzą do kasy emerytalnej i zapisują się na rachunek urzędników oraz ich rodzin na następujących zasadach: a) sumy funduszu oszczędnościowego wraz z procentami na rachunek osób, które wnosiły składki; b) z sum ogólnego funduszu zapomóg, jeżeli takie istnieją, sumę, równą połowie składek urzędników i oficjalistów żonatych, zapisuje się na rachunek ich żon, a jeżeli pozostanie reszta, to wnosi się ją na rachunek uczestników proporcjonalnie do ich składek; c) sumy specjalnego funduszu zapomóg zalicza się na rachunek funduszu sierot i dzieci, d) wszystkie sumy, które na zasadzie niniejszej ustawy zapisane będą na rachunek urzędników i ich żon. Przy obliczaniu ich praw w kasie, przyjmują się jako składki jednorazowe, wniesione na ich rachunek w dacie 13-go stycznia 1894-go r. i e) sumy, które przypadną na zasadzie punktów *a* i *b* niniejszego oddziału na rzecz osób, nie będących uczestnikami kasy, lub ich żon, wydane zostaną osobom wzmiankowanym w gotowiźnie.

Przy rozpoczęciu operacyj kasy co do obliczania poprzedniej służby uczestników kasy przyjęto następujące zasady:

1) Osobom, znajdującym się na kolejach skarbowych i w ich zarządzie w dacie 13 stycznia 1894-go r., liczy się cały czas ich służby na pomienionych kolejach i w ich zarządzie; osobom zaś, które przeszły do służby skarbowej wskutek wykupienia kolei prywatnej, na której służyli na rzecz skarbu, liczy się nadto cały czas ich służby na kolei prywatnej.

2) Przy obliczaniu emerytury i zapomóg jednorazowych, przypadających na rzecz uczestników kasy, wymienionym w p. 1-ym, składki ich w dacie 13-go stycznia 1894-go r. uważane są jako równe zeru. Osobom tym pozwala się w celu powiększenia emerytury i zapomóg, jakie przypadną dla córek i ich żon, złożyć jednorazowe wkłady do kasy. Wysokość tych wkładów na rachunek uczestnika nie może przewyższać $1^1/_3$ wartości jego praw, jaka utworzyłaby się na jego rachunku przy pobieranej pensji i ustanowionych strącaniach na rzecz kasy, i nie może być mniejszą, niż $^1/_3$ tejże wartości. Wkład na rzecz żony nie może być większy niż $^2/_3$ i mniejszy niż $^1/_6$ wzmiankowanej wartości. Wnoszenie wkładów pozwolone jest tylko wtedy, jeżeli stan zdrowia uczestnika, po rewizji lekarskiej, uznany zostanie jako zadowalniający.

3) Wkład, wzmiankowany w p. 2, może być rozłożony na raty najwyżej w ciągu lat 5-ciu.

4) Nabywane na zasadzie p. 1 i 2 prawa nie stosują się do funduszu sierot i dzieci, które wyznaczają się jedynie za czas rzeczywistego uczestnictwa w kasie.

5) Po ożenieniu się uczestnika, na rzecz jego żony z kapitału zapasowego zapisuje się suma, odpowiadająca czasowi rzeczywistego udziału męża w kasie.

= Z kolei wiedeńskiej.

Otwarcie trzech nowych przystanków na odnodze aleksandrowskiej kolei warszawsko - wiedeńskiej wchodzi w wykonanie.

Obecnie stawiane są budynki stacyjne w Lubaniach (pomiędzy stacjami Włocławek a Nieszawa) i Koliskach (pomiędzy stacjami Ostrowy a Kowal), po których wykończeniu i przeprowadzeniu linij podjazdowych, przystanki te niezwłocznie oddane będą do użytku publicznego.

Co zaś do zadecydowanego otwarcia przystanku Jackowice (pomiędzy stacjami Łowicz a Pniewo), budowę wstrzymano z powodu niemożności porozumienia się z drobnymi właścicielami potrzebnych gruntów, żądających po rs. 1,200 za morgę.

Zarząd kolei przeto występuje do władzy ministerjalnej o wyjednanie wywłaszczenia w drodze przymusowej.

= Blokada elektryczna.

Dowiadujemy się, iż blokada elektryczna stacyj na kolei warszawsko-wiedeńskiej w celu zamykania przejazdów za pomocą elektryczności została zatwierdzona.

Roboty, prowadzone przez firmę Siemens et Halske z Berlina, rozpoczęte zostały na przestrzeni Sosnowice—Zawiercie.

= Działalność komitetu.

Wśród obywateli miejskich i kupców w obrębie cyrkułu bielańskiego zamieszkałych powstała myśl zawiązania komitetu, któryby za pomocą dobrowolnie złożonych ofiar pieniężnych i w naturze starał się zapobiegać rozwinięciu cholery, a za pierwszy krok po temu uważać należy dostarczenie ludziom ubogim zdrowej strawy.

Komitet taki zawiązał się, a składają go pp.: Dymitry Machotkin, Jakub Świeca, Majer Rundsztein, Polakiewicz, Salberg, Kurlandzki, Hopfenblum i Podliszewski.

Skoro tylko rozeszła się wśród okolicznej ludności wiadomość o powstaniu komitetu mającego takie zadanie, posypały się szybko znaczne ofiary, które, oprócz darów w naturze, wyniosły w pieniądzach 6,221 rs.

Rozporządzając tak poważnym funduszem, komitet przedewszystkiem otworzył trzy herbaciarnie: na placach Muranowskim i Wojennym oraz na ul. Dzikiej, a niezależnie od nich powstała założona i utrzymywana wyłącznie kosztem p. Polakiewicza czwarta jeszcze herbaciarnia przy ul. Nowiniarskiej.

Wydają one razem bezpłatnie do 20,000 szklanek herbaty i tyleż bułek.

Oprócz tego komitet rozdaje dziennie 1,000 obiadów bezpłatnych, których rozdawnictwo przyjęli na siebie pp.: Świeca, Salberg, Polakiewicz, Bialer i Aschenmil.

Rozporządzając znacznemi środkami materjalnemi, komitet czuł się w możności rozporządzenia częścią posiadanych funduszów i zapasów cukru i herbaty i ofiarowania ich na rzecz ubogich innych dzielnic miasta, a mianowicie: dla cyrkułu 12-go dano 10 pudów cukru i 10 funtów herbaty, cyrkułowi 5-mu dano 200 a 3-mu 100 rs., dla domu izolacyjnego na Pradze 4 wiadra wina i tyleż szpitalowi żydowskiemu, gminie sióstr miłosierdzia ofiarowano 80 butelek wina krajowego i 20 butelek koniaku, a nadto 11 rodzinom, w których były wypadki cholery, rozdano w gotowiźnie 55 rs.

= Wisła.

Poziom wody na Wiśle przy powolnym przyborze, spowodowanym ulewami, wynosi stóp 2 cali 5.

Według raportów służby felczerskiej, przez ciąg lata bieżącego, pomiędzy pasażerami na statkach parowych nie zauważono wypadków choroby epidemicznej.

Flisacy natomiast dosyć często zapadają na rozstrój żołądka.

Przekupki w znacznej ilości dostarczają na nowe postoje tratew owoców często niedojrzałych, wobec czego przedsiębiorcy wystąpili do władz gminnych o wzbronienie w punktach pomienionych handlu owocami.

Ruch spławny w ostatnich dniach ożywił się, dzięki znacznym ładunkom węgla kamiennego, zabieranym przez berlinki ku Płockowi.

Natomiast niektóre parostatki, jak np. „Narew", „Konstanty" i „Planeta", już od kilku tygodni bezczynnie stoją na kotwicach.

= Za nieporządki.

Utrzymująca restaurację przy ulicy Marjenstadt pod № 23-im, Bronisława Wiśniewska, pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej za to, iż wbrew wyraźnym przepisom policyjno-sanitarnym, nietylko nie dbała o wewnętrzny porządek w restauracji, lecz sama była ubraną bardzo nieschludnie, wzbudzając niesmak w gościach restauracyjnych.

Na posiedzeniu sądu oskarżona do winy się nie przyznała, utrzymując, iż o ile jej wiadomo żaden z gości nigdy się nie skarżył, aby go raziło... ubranie właścicielki, zresztą goście powinni tylko dbać o to, aby jedzenie podawane im było czyste i smaczne, niepowinna ich natomiast obchodzić... gospodyni lokalu.

Sędzia pokoju 10-go rewiru m. Warszawy, nie uwzględniając tego tłumaczenia się, po wysłuchaniu świadków, skazał Wiśniewską na 3 rs. grzywien lub 2 dni aresztu policyjnego.

= Przy pracy.

Pracujący przy budowie domu pod №12-ym przy ul. Marszałkowskiej, robotnik, Stefan Miłobędzki, skutkiem własnej nieuwagi przy układaniu cegieł, spadł ze schodów i silnie się potłukł.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono go do domu pod № 8-my przy Nowym-Świecie.

Podobny wypadek zaszedł pod № 7-ym przy ul. Pańskiej, gdzie podający wapno, 14-letni chłopak, Jan Sengus, również spadł ze schodów, przyczem poniósł silne obrażenie krzyża i nogi.

Odwieziono go po udzieleniu pomocy do domu rodzicielskiego.

= Szkielet.

Na mieliźnie, w pobliżu ujścia Narwi, pod Nowym Dworem, rybacy znaleźli szkielet człowieka dorosłego.

Szczątki, pozostające w wodzie widocznie od lat kilku, pogrzebano.

= Przebodzenie.

Na szosie petersburskiej, osiemnastoletnia Rywa Celnikierówna, przez własną nieostrożność dostała się pomiędzy stado krów, z których jedna ubodła ją rogami w bok.

Poszwankowaną z raną głęboką i groźną odwieziono do Warszawy.

= Smutny wypadek.

Wczorajszego wieczora w domu pod № 97-ym przy ul. Żelaznej wydarzył się bardzo smutny wypadek.

Dwuletni chłopczyk, Ignacy Cieślak, bez żadnego dozoru bawił się na podwórzu i z figlów wlazł na kadź wysokości trzech łokci, wodą napełnioną.

Tu chłopczyna, straciwszy równowagę, wpadł do kadzi, z której już o własnych siłach wydostać się nie mógł.

Ponieważ wypadek spostrzeżono dopiero po kilku minutach, pomimo więc spóźnionego ratunku, biedne dziecko życie zakończyło.

= Nagły zgon.

Zamieszkały w domu pod № 44-ym przy ul. Kruczej, były woźny Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Walenty Włodarczyk, w wieku lat 75, w dniu wczorajszym zmarł nagle.

Przyczyną śmierci był anewryzm serca.

+ W tych dniach sprzedany został majątek Olempin w pow. nowoaleksandryjskim, mający 522 morgów obszaru, a należący do pp. Karola i Józefa Krajewskich. Nabył go za rs. 39,930 p. Tadeusz Rzewuski.

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz pisze pod dniem 24-ym sierpnia:

„Prócz istniejącej już kuchni taniej przy domu przytułku starców i kalek na Piaskach, pod egidą Towarzystwa dobroczynności pozostającej, z inicjatywy pp.: Stanisława Michalskiego i Lucjana Szumańskiego, wkrótce założoną zostanie nowa kuchnia tania chrześcijańska dla ubogiej i średniej klasy naszego miasta, z ofiar składkowych.

Utworzony specjalny komitet zaprosił do zbierania składek ks. rektora Jana Naulewicza, pp.: Antoniego Adamskiego, Marcelego Mieszyńskiego, Lucjana Szumańskiego i Stanisława Chodnikiewicza.

Słyszeliśmy, że sprawa budowy domu zarobkowego, którego plan oddawna jest sporządzony przez budowniczego miasta p. Augusta Załuskiego, poruszoną została nanowo.

Dr. Albin Nebelski, specjalista chorób wewnętrznych i kobiecych, po 10-letniej praktyce w Paryżu, osiadł w tych dniach na stałe w Radomiu.

W tutejszem więzieniu przebywa obecnie 353 aresztantów, w liczbie tej 49 kobiet.

Ruch towarowy na drodze dąbrowskiej zwiększa się z dniem każdym.

Na powiększenie tego ruchu prócz licznych transportów przewożonego węgla i zboża, wpływa znacznie rozwój przemysłu i handlu miejscowego, czego dowodem ilość zatwierdzonych w ostatnich czasach dróg podjazdowych od rozmaitych fabryk i zakładów oraz przeprowadzenia linij na 258 wiorście dla wywozu galmanu do hut cynkowych.

Rozszerzenie zakładów Klimkiewiczowskich pod Ostrowcem (odlewnie stali i żelaza) oraz huty Bankowej, jak nie mniej projektowana budowa dróg rozjazdowych do zakładów Bodzechowskich (fabryka żelaza) i cukrowni w powiecie miechowskim przyczynia się niezmiernie do ożywienia ruchu towarowego na drodze dąbrowskiej.

Od d. 1-go stycznia do d. 13-go lipca 1894-go r. przewieziono $51\frac{1}{2}$ miljona pudów rozmaitych towarów.

W celu większego przepuszczania i krzyżowania pociągów, dyrekcja kolei dąbrowskiej przesłała do zatwierdzenia departamentu projekt otwarcia 7-miu nowych przystanków na wiorstach: 63, 81, 127, 142, 180, 209 i 220, licząc od strony Iwangrodu.

Spadły w zeszłym tygodniu grad w Sandomierskiem nawiedził wszystkie niemal wsie i spowodował znaczne straty w niezżętem zbożu i potrawach."

+ Echa sandomierskie.

Korespondent nasz pisze:

„Koncert śpiewaczki p. Anieli Pleszczyńskiej, urządzony w niedzielę 19-go sierpnia, zyskał zupełne powodzenie.

W ładnie przybranej i oświetlonej *a giorno* sali straży ogniowej ochotniczej zapełnionej kompletnie, zebrało się grono całej prawie inteligentniejszej publiczności, która z zajęciem wysłuchała ładnego śpiewu koncertantki, jak również znakomitej gry fortepianowej amatorki pani O. K. i skrzypka p. Hermana.

Program koncertu mieścił w sobie bardzo wiele pięknych rzeczy, jak 17-ty koncert Chopina przy akompaniamencie kwintetu smyczkowego, „Fantazja" z Rigoletta i inne, oprócz zaś wielu drobnych perełek z repertuaru naszych pieśni, usłyszeliśmy poważną arję z opery „La forza del destino" Verdiego.

Publiczność, wynagradzając koncertantki wieńcami i bukietami świeżych kwiatów, opuszczała salę pod miłem wrażeniem uroczych melodyj.

Rezultat materjalny koncertu przedstawia się bardzo dobrze.

P. A. Pleszczyńska ofiarowała na rzecz funduszów sanitarnych $^1/_4$ część dochodu i cały dochód ze sprzedaży programów, co uczyniło około 70 rs.

Po koncercie odbył się bal w miejscowej resursie, gdzie ochoczo tańczono do rana."

+ Echa noworadomskie.

Korespondent nasz pisze d. 26-go sierpnia.

„Po wielu nieudatnych występach trupy p. Cybulskiego, towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. Ratajewicza w minjaturowym, ale schludnym teatrzyku miejscowym wystawiło dzisiaj „Tajemnice Warszawy".

Przepełniony po brzegi rozbawioną publicznością przybytek Melpomeny sympatyczne wywiera wrażenie na każdego widza, bodaj wobec produkcji takich

sił artystycznych, z jakich się składa trupa p. Ratajewicza.

Wytrawna gra samego dyrektora, przy niezłym współudziale pani Sułkowskiej, sprowadzi zapewne do teatru podczas paru przedstawień liczniejsze audytorjum, zwłaszcza wobec zapowiedzianej na czwartek „Influenzy prowincjonalnej."

+ Wieści z kraju.

W Sieradzu urządzono loterję fantową na rzecz miejscowych zakładów dobroczynnych.

Zabawa udała się wybornie, urozmaicałają bowiem nawet dobra muzyka, co się tam rzadko zdarza.

Dochód czysty dosięgnął sumy rs. 500, jak na miejscowe stosunki, wcale duży, przypominają jednakże, że przed laty kilkunastu loterje fantowe w Sieradzu przyniosły więcej dochodu, wówczas to bowiem mnóstwo losów kupowali włościanie okoliczni, zachęceni tem, że wśród fantów znajdowały się rozmaite narzędzia rolnicze, źrebaki i t. d.

W Turku w d. 21-ym sierpnia odbył się jarmark dosyć ożywiony: za dobrą krowę płacono 60 rs., za konia średniego 50 rs., za lepszego 130 rs.

W Turku urządzono wycieczkę członków straży ochotniczej do lasu podmiejskiego i zabawę doroczną cechu tkackiego.

Ostatnia udała się bardzo dobrze, a urozmaicona była tem, że zebrani goście ofiarowali wszystkim świeżo wyzwolonym terminatorom cechu a nawet kilkunastu uboższym majstrom książeczki kasy oszczędności przy miejscowym urzędzie pocztowo-telegraficznym.

Książeczek takich rozdano przeszło 30; na jedną z nich p. S. złożył 20 rs.

Połączono więc przyjemne z pożytecznem; książeczka taka zachęci może niejednego obdarowanego do dalszych oszczędności.

Nowość ta podobała się w Turku i znajdzie zapewne naśladowców także i w innych miastach; byłoby to bardzo pożądane.

Gazeta radomska donosi, że sprawa budowy nowego kościoła w Radomiu poszła w zapomnienie, i z tego powodu wzywa do zwołania walnego zgromadzenia parafjan.

Z inicjatywy pp. Lucjana Szumańskiego i Stanisława Michalskiego w Radomiu założona będzie kuchnia tania dla biednej ludności katolickiej.

Władza pozwoliła już na zbieranie ofiar na ten cel, na który już drukarze miejscowi przeznaczyli część dochodu z zapowiedzianego przedstawienia amatorskiego.

Bezpłatna kuchnia żydowska w Radomiu utrzymana będzie stale; obecnie wydaje ona do 600 porcyj gorącego posiłku codziennie.

Dworzec kolejowy w Sosnowcu będzie już w r. b. oświetlony elektrycznością; takież oświetlenie otrzyma urząd pocztowy i komora tamże.

Sosnowiec połączony będzie telefonem z Ząbkowicami, dokąd przeniesiony będzie czwarty oddział kolei wiedeńskiej.

+ Pożar tartaku.

Z Częstochowy piszą do nas pod d. 28-ym sierpnia:

„Dziś, o godzinie 4-ej minut 15 zrana, wybuchł pożar w tartaku parowym braci Goldsteinów przy plancie kolejowym w odległości pół wiorsty od stacji.

Pierwszy ratunek zarządził p. Psarski, pomocnik naczelnika stacji, posławszy parowóz z kotłem pełnym wody, od którego przeprowadzono węże.

W kilkanaście minut zaczęły przybywać oddziały straży ogniowej ochotniczej: 2-gi i 3-ci, a nieco później 4-ty i 1-szy, i akcja ratunkowa zaczęła się energicznie, pomimo braku wody, gdyż administracja olbrzymiego tartaka nie postarała się nawet o zwyczajną studnię wśród olbrzymich stosów drzewa i budynków fabrycznych.

Poblizka fabryka przędzy wełnianej Pelzera z synami przeprowadziła też gumowe połączenia swoich studzien z miejscem pożaru, który oprócz domu mieszkalnego objął już olbrzymie stosy różnego rodzaju drzewa budulcowego.

Niemało się też przyczynił do stłumienia pożaru naczelnik dépôt częstochowskiego, p. J. Świątkowski, na którego rozkaz z remizy wyruszyło pięć parowozów, które kolejno dostarczały wody.

Nadjechała też niebawem straż ochotnicza fabryczna z Błeszna (filja Żyrardowa) z potężną sikawką, która wyrzuca strumień wody grubości ręki ludzkiej.

Połączonym energicznym usiłowaniom wyżej wymienionych osób i instytucyj zawdzięczyć należy, że pożar nie przyjął groźniejszych rozmiarów.

Ogień wybuchnął z wnętrza tartaku i z powodu masy otaczającego drzewa szerzył się z przerażającą szybkością.

Do skutecznego ratunku przyczynił się też silny wiatr zachodni, dzięki któremu można było pożar umiejscowić.

Wartość wszystkiego materjału drzewnego oceniają przybliżenie na 800,000 rs., a spalonego drzewa przybliżenie na 300,000.

Tartak był asekurowany w tutejszych i zagranicznych towarzystwach.

Pożar dzisiejszy był dotkliwą lekcją, z której zamożne fabryki tutejsze wyciągnąć powinny tymczasowo następujące wnioski:

1) Postarać się o głębokie i obfite studnie;

2) ofiarować obywatelskiej straży tutejszej choćby na początek dwie pary koni, gdyż zwłoka w przybyciu straży najczęściej pochodzi z braku koni pod ręką."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go września, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

— D. 4-go września, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji włodawskiej komisji wojskowej, zawiadującej budową dróg szosowych, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na dostawę szabru i rozbicie kamieni, przygotowanych na szaber, jak również na roboty około urządzenia części szosy na linjach: Włodawa-Brześć, Włodawa-Chełm i Lubartów-Parczew. Warunki co do powyższych robót udziela kancelarja we Włodawie w dni biurowe, od godz. 10—2-ej po południu. Wadjum 20%.

— D. 4-go i 5-go września odbywać się będą egzaminy wstępne do klas: przygotowawczej i piątej w drugiem gimnazjum żeńskiem.

— D. 4-go września, w komitecie gospodarczym szpitala iwangrodzkiego, odbędzie się licytacja na dostawę produktów i materjałów spożywczych dla tegoż szpitala.

Ze świata.

× **Ze Lwowa** donoszą nam: „Podług ostatnich dyspozycyj, cesarz przyjedzie do Lwowa d. 7-go września, o godzinie 11-ej przed południem i zabawi tu do d. 11-go września wieczorem. Wraz z cesarzem austrjackim przyjeżdża *attaché* russki, podpułkownik Woronin.—Ks. Sapieha już wyzdrowiał.—Bawi tu b. minister Gautsch i prezes Koła berlińskiego, ks. Ferd. Radziwiłł.—Minister skarbu, Plener, przyjeżdża d. 26-go b. m., a ministrowie Windischgrätz, Bacquehem, Falkenhayn wraz z cesarzem. Minister Madejski przyjeżdża d. 4-go września. — Wystawa koni otwarta zostanie dnia 6-go września i potrwa do 12-go t. m. — Teatrowi od kilku dni nieźle się powodzi. W lipcu i pierwszej połowie sierpnia było źle! Jednoaktowa opera Hummla „Mara" nie cieszy się wielkiem powodzeniem. — Zapowiedziane koncerty nie przyjdą do skutku; artyści i artystki pod rozmaitemi pozorami odmówili w ostatniej prawie chwili."

× **Pomnik** poety Shelleya ma stanąć w Via reggio, gdzie, jak wiadomo, znalazł śmierć w morzu. Byron wydobyte z morza zwłoki spalił, a popioły przewiózł do Rzymu.

× **Madryt** przez kilka dni był odcięty od świata, a to wskutek burzy, która przebiegła prawie całą Hiszpanję, uszkodziła koleje i zniszczyła komunikację telegraficzną. Huragan porobił bardzo znaczne spustoszenia. O sile jego może dać pojęcie fakt, że w Lerga, w prowincji Burgos, zburzył w części kościół i przewrócił dzwonnicę.

× **Król Cowboy'ów.** O znanym już czytelnikom wyścigu w Monachjum pisze nam świadek naoczny, p. S. S. z Warszawy: „Po wielu wyścigach w różnych miastach z cyklistami, z których po większej części wyszedł zwycięsko, przybył Cody, mianujący się królem Cowboy'ów, do Monachjum, aby się tu zmierzyć z Józefem Fiszerem. Tym razem miał Cody nielada przeciwnika. Fiszer, zwycięzca wyścigu Wiedeń-Berlin oraz Medjolan-Monachjum, postanowił zmódz słynnego jeźdzca. Cody miał do dyspozycji dziewięć koni. Wyścig odbył się na torze klubu cyklistów wobec szczelnie zapełnionych trybun i galeryj. Pierwszego i drugiego dnia miał wyścig trwać po dwie godziny, trzeciego trzy. Pierwszego już dnia Cody pozostał znacznie w tyle; po pierwszych sześciu obrotach cyklista był na przedzie, a po dwóch godzinach przejechał 151 razy tor, gdy Cody tylko 139. Pomimo widocznej już porażki publiczność gorąco oklaskiwała Cody'ego za wspaniałą jazdę. Z konia przeskakiwał na konia, nie dotykając ziemi, całe dwie godziny bez zmęczenia galopując. Rezultat pierwszego dnia tak się przedstawia: Fiszer przebył 75·5 kil. (rekord na Niemcy), Cody 68·666 kilom. Drugiego dnia po silnym deszczu wypogodziło się niebo. Tor zmoczony i trochę poniszczony, naprędce naprawiony, cykliście niewiele szkodził, gdy tor, przeznaczony dla jeźdzca po wewnętrznej stronie toru, był zamiękki dla koni; temu też przypisać należy, że szybkość koni znacznie była mniejsza, niż dnia pierwszego. Dwa konie Cody'ego okulały pierwszego dnia, najlepszego rumaka pozostawił sobie do trzeciego dnia, tak, że miał do dyspozycji tylko sześć koni. Tym razem nie obyło się bez wypadku. Cody zaraz tuż przed trybuną padł z koniem, lecz w tejże chwili podniósł się, dosiadł go i popędził dalej galopem. W kilka chwil później po drugiej stronie toru koń potknął się pod nim i upadł, gdy on z kocią szybkością na równe nogi zeskoczył. Dzielny cyklista dnia tego jeszcze lepiej jeździł. Po dwóch godzinach pobił własny swój wczorajszy rekord, przebywszy 76 kilometrów. Przez dwa pierwsze dni Fiszer pobił swego przeciwnika o 23·554 kil. Lecz oto dzień trzeci. Ulewny deszcz, padający od kilku godzin nieustannie, ustał dopiero przed rozpoczęciem decydującego wyścigu. Tor, po którym jeździł Cody, zamienił się w błoto i odebrał jeźdzcowi nietylko szansę wygrania, lecz nawet odbicia straconych w poprzednich dniach dwudziestu kilku kilometrów. Pomimo wyznaczonych 10-iu koni na dziś, korzystał on znowu tylko z 6-iu, gdyż reszta okazała się niezdatną do użytku. Wiedząc o swej porażce, starał się Cody kilkoma efektownemi sztukami zebrać poklask u licznej bardzo publiczności. Kilkakrotnie objechał cały tor równo z cyklistą w pełnym *en carrière*; tak też objechał ostatni raz tor przed wystrzałem, oznajmiającym koniec wyścigu. Fiszer przejechał (przez trzy godziny) 214 razy tor, t. j. 107 kil., bijąc dotychczasowy rekord niemiecki. Ostateczny rezultat: Fiszer przejechał 258·5 kil., Cody 208·962. Przez 7 godzin więc pobił Fiszer Cody'ego o 49·538 kil. Takiej porażki Cody dotąd nie miał, pocieszył się jednakże, gdyż cały dochód z trzech dni wpłynął do jego kieszeni. Trudno opisać, z jakim entuzjazmem publiczność przyjęła Fiszera! Przez cały czas wyścigów niemałą pomoc mu okazali nie opuszczający go ani na chwilę leaderzy: Hofman i Schildberger na tandemie, później Böckh, Roth i inni na rowerach."

× **Także moda!** Ameryka nie przestaje być krajem oryginalnych pomysłów. Oto obecnie moda mieć tam chce, aby o rozwodach, które w Stanach Zjednoczonych pozyskuje się łatwo i które się tam zdarzają bardzo często, rozsyłane były karty zawiadamiające do znajomych. Oto forma takiego zawiadomienia: „Pułkownik Henry Howard i pani Howard mają zaszczyt zawiadomić o nastąpionym w dniu dzisiejszym przez sąd najwyższy rozwiązaniu ich małżeństwa. Pani Howard od chwili obecnej przybiera napowrót swoje panieńskie nazwisko: pani Peabody. Filadelfja d. 17-go sierpnia 1894-go r." Ma to być ostatnie słowo szyku i elegancji.

BAŃKI MYDLANE.

Jak się czasy zmieniają.

— O, jak się to czasy zmieniają! — wzdycha sędziwa babunia, patrząc na ubraną w strój balowy swoją piękną wnuczkę. — Dawniej noszono staniki na dwanaście guzików a rękawiczki na jeden, a dziś rękawiczki są na dwanaście guzików a staniki na jeden.

*

Zbójca.

Przez gęsty, ciemny idę bór,
Gdzie rozgwar milknie ludzi,
I dębów tylko starych chór
Do marzeń słodkich budzi.

Nade mną drży zielony dach
I echa szumów niesie.
Wtem zdejmie mnie dziecinny strach:
Nuż zbójcy są w tym lesie!...

Lecz już ze śmiechem wołam w głos:
Ej, zbójców się nie boję!
Czy skarby mam? pękaty trzos?..
Mój skarb—to serce moje!...

I dalej, dalej idę w bór,
Nurzając się w gęstwinie,
Tuż za mną idzie lasu wtór,
Przede mną piosnka płynie...

Wtem—co to?... Z gąszczu sennych drzew
Czy echo piosnki mojej?..
Dziewczęcy płynie świeży głos
I dziwnym czarem poi.

Gdzie błękitnawej głębi pył
Błysnęło ocząt dwoje...
Hej, w lesie jednak zbójca był
I zabrał serce moje!...

nix.

— Łaskawym czytelnikom, posiadającym niepotrzebne już książki szkolne i cyrkle, polecamy pilnych a ubogich uczniów, którzy wciąż po te przedmioty zgłaszają się do nas.

— **Miłosierdziu łaskawych czytelników polecamy gorąco:**

Cecylję Niemirę (mąż artysta-malarz), **staruszkę chorą na umysł i na nogi.** (Krzywe Koło № 12, m. 14).

Leona Ż. z żoną chorą umysłowo i 4-em drobnych dzieci. (Nowo-Krochmalna № 89, m. 52)—i

Teofilę Konstańską, wdowę chorowitą **z 3-giem dzieci, z których jedno jest idiotą.** (Czerniakowska № 98).

Dla najuboższych.

Bezimiennie rs. 1.

Dla 90-letniego staruszka Ż.. z ul. Żórawiej № 26, m. 9.

Bezimiennie rs. 1.

Na baraki dla cholerycznych.

Wskutek polubownego załatwienia sprawy honorowej z panem J. S., załączam przy niniejszem rs. 10 na baraki dla cholerycznych, w połowie dla żydów i w połowie dla chrześcijan.

St. R.

Na wpisy.

We wtorek dnia 28-go sierpnia w rocznicę śmierci ś. p. Józefa Swiątkowskiego, pozostała wdowa składa rs. 5.

Ze wspólnej zabawy w niedzielę, dnia 19-go b. m. **na kępie Wilanowskiej rs. 3 kop. 65.**

— Bezimiennie złożono mundurek granatowy i kamizelkę czarną na ucznia wzrostu małego.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Walenty Włodarczyk,

EMERYT,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 29 sierpnia 1894 r., przeżywszy lat 75. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra dnia 30-go sierpnia, to jest we czwartek, o godz. **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1045

Ś. P.

Kazimiera z Ryxów

Psarska,

zasnęła w Bogu dnia 27 sierpnia r. b., przeżywszy lat 34. Stroskany mąż z pięciorgiem dzieci, oraz ojciec i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 30-go sierpnia r. b., to jest we czwartek, o godz. **11-ej** przed poł., w dolnym kościele Wszystkich Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. 4—3843

Dnia 30-go b. m., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci

Ś. P.

ZYGMUNTA GEPNERA,

administratora b. Banku Polskiego w dobrach lubartowskich,

odprawioną zostanie msza święta za jego duszę, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł., na którą pozostałe rodzeństwo zaprasza wszystkich życzliwych. 3856

Nie mając możności osobiście podziękować za liczne dowody współczucia okazane nam z powodu ciężkiego ciosu, który nas dotknął, niniejszem składamy serdeczne dzięki wszystkim, którzy w tych bolesnych chwilach pamiętać o nas raczyli.

Warszawa d. 28 sierpnia 1894 r. (3851)

Stanisław Rotwand

z rodziną.

† Dnia 31-go sierpnia, to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p.

Władysława Janasza,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej u św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3859

Z Petersburga.

W gazecie *Graždanin* znajdujemy następującą informację o projektowanych zmianach w opłacie stempla spadkowego:

„Komisja specjalna pod przewodnictwem dyrektora departamentu podatków stałych J. D. Słobodczykowa opracowała obecnie w ostatecznej formie projekt ustawy o pobieraniu stempla od majątków, przechodzących do innego właściciela drogą spadku lub darowizny. Wzmiankowany projekt przesłany został do wszystkich izb skarbowych z prośbą o nadesłanie opinij. Opinje te winny być zwrócone do Petersburga przed d. 27-ym września, w którym odbędzie się pierwsze powakacyjne posiedzenie komisji.

„Ze zmian, jakim uległa druga redakcja projektu po rozważeniu go w komisji, oraz z nowych postanowień, wprowadzonych do ustawy, można wymienić następujące:

„Stempel aljenacyjny nie pobiera się w razie przejścia majątku: a) w posiadanie dożywotnie lub terminowe, jeżeli śmierć właściciela nastąpi w ciągu jednego roku po nabyciu praw do majątku i b) na własność, jeżeli właściciel umarł przed upływem terminu posiadania dożywotniego lub terminowego, nie urzeczywistniwszy prawa własności za pomocą sprzedaży lub zastawienia majątku *ev.* obciążenia pożyczką hypoteczną. Ogólna kontrola nad pobieraniem stempla spadkowego należy do ministerjum finansów, a mianowicie do departamentu podatków stałych, izbom zaś skarbowym powierza się zarządzanie temi sprawami w gubernjach i obwodach, przyczem kasowanie i zwracanie stempla oraz nakładanie i kasowanie wszelkich kar i grzywien i t. p. funkcje wykonawcze należeć będą do czynności izb, działających za każdym razem w porozumieniu z organami kontroli. Oprócz tego do udziału w czynnościach pociągani będą inspektorowie podatkowi, którzy mogą być zastąpieni według uznania izb przez innych, podwładnych urzędników.

„P. minister finansów w porozumieniu z p. ministrem sprawiedliwości i kontrolerem państwa zatwierdza szczegóły niniejszej ustawy i opracowuje odpowiednie instrukcje.

„Przy szacowaniu majątków, przechodzących w drodze spadku lub darowizny, przyjmują się następujące zasady: Dla kopalni złota przyjmuje się suma, równa średniemu dochodowi rocznemu, pomnożonemu przez 10. Wartość towarów oraz innych przedmiotów, których szacunek nie został przewidziany w ustawie, oznacza się według deklaracji spadkobierców, ich opiekunów lub wykonawców testamentu, biorących udział przy dopełnieniu aktu o przejściu własności. W razie niezgodzenia się izby skarbowej na deklarowany szacunek, wartość towarów i przedmiotów oznacza się w porozumieniu z odpowiedniemi instytucjami rządowemi lub urzędnikami. Jako wartość opłat i dochodów wieczystych, co do których prawo własności może być ustąpione, uważa się suma rocznego dochodu pomnożona przez 20. Szacunek dożywocia lub dożywotniego władania majątkiem oznacza się w sposób następujący: Jeżeli osoba obdarowana liczy mniej niż lat 15-cie, wówczas jako szacunek bierze się roczny dochód lub renta i mnoży się przez 16; przy wieku osoby obdarowanej od 15—25 lat mnoży się przez 15, od 25 — 35 lat przez 14, od 35—45 lat przez 12½, od 45—55 przez 10, od 55—65 przez 7½, od 65—75 lat przez 5, od 75—85 lat przez 3 i przy późniejszym wieku przez 2. W podobny sposób oznacza się wartość ordynacji, majoratów itp. majątków oraz dochodów, nie mogących być odstąpionemi. Szacunek majątków po osobach, które przepadły bez wieści, oznacza się według wartości tychże majątków w chwili, gdy w posiadanie ich wchodzi nowonabywca."

Pożyteczną nowość w organizacji posłańców publicznych zamierzono wprowadzić w Petersburgu. Jeden z przedsiębiorców, francuz, stara się mianowicie o koncesję dla nowego biura, które łączyłoby abonentów dzwonkami elektrycznemi z najbliższą stacją posłańców w ten sposób, aby na każde zawołanie bez wysyłania służby na miasto można było mieć w domu komisjonera. Za połączenie to abonenci opłacać mają rocznie od 6—8 rs., cena zaś za kurs posłańców ma być odpowiednio zniżona. Zdaje się, że przy organizacji nowego biura posłańców w Warszawie, podobną usługę mogłyby oddać do pewnego stopnia telefony.

Liczba kandydatów do instytutu górniczego w Petersburgu jest w r. b. wyjątkowo znaczna. Złożono już 351 próśb, codziennie zaś napływa po 40—50 nowych podań o dopuszczenie do egzaminu konkursowego. Z liczby zgłaszających się kandydatów wielu ma kwalifikacje z wyższych zakładów naukowych. Ogółem wakujących miejsc instytut ma do rozporządzenia 50, dziś więc już stosunek miejsc wolnych do liczby kandydatów ułożył się jak 1 : 7, a z chwilą rozpoczęcia się egzaminów prawdopodobnie wypadnie jest mniej dogodny. Początek egzaminów został oznaczony na d. 7-my września, koniec zaś przypadnie prawdopodobnie około 18-go tegoż miesiąca.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 29-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Nadeszłe wczoraj depesze potwierdzają małe znaczenie utarczek pod Pjöng-Jangiem. Japończykowie rekognoskowali tylko pozycje chińskie, poczem na rozkaz swojego komendanta cofnęli się do własnych pozycyj.

Londyn 29-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Z Shanghai donoszą, że Li-Yula, dotychczasowy gubernator prowincji Shing-King, mianowany został naczelnym dowódzcą okręgu leżącego nad granicą koreańską, Li-Yuan zaś naczelnym komendantem wojsk chińskich na Korei. Japończycy wnioskują z tej ostatniej nominacji, że Chiny, mimo kłamliwych biuletynów o wrzekomych zwycięstwach, czują swoje krytyczne położenie, w przeciwnym razie bowiem nie zmieniałyby naczelnej komendy.

Londyn 29-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Kapitan Hanneken, który w tak cudowny sposób uratował się z katastrofy „Kow-Shingu, oddany został do pomocy admirałowi Tingowi, który dowodzi eskadą chińską Pei-Yangu. W Chemulpo wylądowało znowu 6,000 japończyków.

Londyn 29-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Depesza Lloyda z Adenu donosi, że zbudowany świeżo dla Japonji przez Armstronga okręt wojenny „Talsuta", który d. 31-go lipca wysłano z Sheelds do Japonji, władze angielskie w Adenie skonfiskowały.

CAPRIVI I MIQUEL.

Berlin 29-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Ze sfer zbliżonych do kanclerza Capriviego zapewniają, że do osoby zaufanej wyraził on stanowcze życzenie, aby Miquel pozostał na urzędzie. Caprivi sądzi, że w interesie ojczyzny nie należy pozbywać się tak genjalnej i pracowitej siły, jak Miquel.

MANEWRY CESARSKIE.

Grudziądz 29-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Rozporządzenie naczelnego prezydenta ogłasza, iż cesarz w d. 26-ym b. m. nakazał, aby z powodu pojawienia się wypadków cholery w prowincji unikano większego gromadzenia się osób cywilnych podczas manewrów cesarskich. Z tego powodu uroczystości przyjęcia w Elblągu i Malborgu będą ograniczone.

HRABIA PARYŻA.

Londyn 29-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Stan hrabiego Paryża pogorszył się znacznie. Przyjmowanie pokarmu jest bardzo utrudnione. Cała rodzina zebrana przy łożu chorego.

CHOROBA SUŁTANA.

Londyn 29-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Z Tangeru donoszą, że sułtan marokański miał silny atak gorączkowy. Obecnie jednak gorączka już osłabła.

ODROCZENIE EGZEKUCJI.

Paryż 29-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Casimir-Périer nakazał telegraficznie odroczyć egzekucję abbé'go Bruneau (który zamordował proboszcza; *przyp. red.*). Prezydent przyjąć ma dzisiaj na posłuchaniu obrońcę abbé'go.

BURZE.

Wrocław 29-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— W Laurahütte i okolicy szalała onegdaj wieczorem straszliwa burza. Wiele domów uszkodzonych, straty znaczne. Od piorunów zginęło kilka osób. Wagon kolejowy, popchnięty pędem burzy, przejechał trzech robotników.

Wiedeń 29-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— W okolicy Wiednia grad zniszczył owoce i winnice. Skutkiem przerwania chmury zasiewy i drogi spustoszone. Takież same wiadomości nadchodzą z wielu okolic Moraw i Styrji. Pioruny wznieciły wiele pożarów. Telegrafy i telefony popsute.

KLĘSKA HOLENDRÓW.

Amsterdam 29-go sierpnia. *(T. pr. K. W.)* — O klęsce wyprawy holenderskiej do Lomboku nadeszły z Batawji dalsze szczegóły. Skutkiem zdradliwego napadu, zginęło 14-tu oficerów holenderskich, w tej liczbie jenerał Haml, i 150 żołnierzy.

Budapeszt 29-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Ojciec św. wezwał do Rzymu prymasa Węgier kardynała Vaszaryego.

Metz 29-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Na stacji kolejowej Noveant aresztowano kobietę, u której znaleziono papiery kompromitujące. Okazało się z nich, że pełniła służbę szpiegowską. Zarówno niemieckie, jak francuskie dzienniki usiłują do wypadku tego nie przywiązywać większej wagi, aby nie psuć wskrzeszonej harmonji pomiędzy obydwoma państwami.

Paryż 29-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Rada ministerjalna, która zbiera się tutaj jutro, załatwi tylko czynności bieżące, natomiast rada, zwołana na dzień 15-ty września, obradować będzie już w obecności prezesa ministrów, Dupuy, nad ważnemi sprawami.

Paryż 29-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Silne wrażenie sprawiła tutaj mowa ministra finansów, Poincaré, wygłoszona w Stenay, w której zapowiedział projekty silniejszego opodatkowania kapitału i dochodu, tudzież reformę podatku spadkowego, celem ulżenia ciężaru warstwom uboższym.

Paryż 29-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Z powodu zaburzeń w Marokku wysłano z Tulonu do Tangeru krzyżowce „Forbin" i „Tago".

Paryż 29-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Urzędownie zaprzeczono wiadomościom o porażce francuzów w Timbuktu.

Zurych 29-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — W St. Moritz pożar zniszczył bazary drewniane i kilka domów.

Madryt 29-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Markiz Terralba, przewódzca stronnictwa karlistowskiego, w Hiszpanji, doręczył swoją dymisję Don Karlosowi.

Kopenhaga 29-go sierpnia. *(Tel. p. K. W.)* — Jutro oczekują tutaj przybycia króla greckiego.

Belgrad 29-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Bawi tu Dragan Cankow.

Berlin 28-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce **219 15** (wczoraj 219.40)
Ruble na dostawę **219 25** (wczoraj 219.50)

Odpowiedzi Redakcij.

— *Panu Cezaremu D.* — Ani kalendarze, które przed drukiem ściśle przez cenzurę duchowną są przeglądane i do których wydawcy tychże stosować się muszą, ani też redakcje pism samowolnie nie zastępują przypadających na oznaczony dzień jednych świętych drugimi. Jeśli więc patron pański, św. Cezary, nie był w rubryce na cały tydzień do oznaczania świętych w piśmie naszem przeznaczonej, zamieszczony, to wynikło ztąd, iż na ten dzień przypadało na pierwszym planie Przeniesienie relikwji św. Kazimierza, co zajęło cały obszar miejsca. Wogóle jeśli imiona świętych mieszczą się, to dajemy po dwa, czasem przez skrócenia. Wracać się zaś w następnym tygodniu i umieszczać św. Cezarego, jak sz. pan żąda, nie możemy, bo to psułoby raz na zawsze przyjęty porządek, tembardziej, że rzadko który z solenizantów mógłby nie wiedzieć o dniu swego patrona.

— *Sportsmenowi.* — Sprawozdanie podamy.

— *Obywatelowi z pod Zakroczymia.* — Należy wyjednać pozwolenie władzy na zbieranie ofiar dla pogorzelców zakroczymskich.

— *Panu N. W.* — O takim projekcie korespondent nasz petersburski nic nam nie donosił.

GIEŁDA.

Warszawa, 29-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 219.50, co się równa kursowi 45.55 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.75 (odpowiadającym kursowi 218.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do $45.82\frac{1}{2}$ (t. j. 218.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Zamieniano Berlin wpłatowy na dostawę październikową r. b. z dopłatą do pierwszego 20 kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.75, $45.77\frac{1}{2}$, 45.80 i $45.82\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursach $45.77\frac{1}{2}$ i 45.80. **Londyn** krótki brano po 9.29. **Paryż** krótki oraz **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki $45.92\frac{1}{2}$, za Londyn krótki 9.32, za Paryż krótki 37.20 i za Wiedeń krótki 75.30.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie $1\frac{1}{2}$%, w Londynie $\frac{1}{2}$%, w Paryżu $1\frac{1}{8}$% i w Wiedniu $3\frac{1}{4}$% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, **przy tendencji** bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.30 i po 96.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1,000 po 97.10. Pożyczek premjowych nie notowano. Za pożyczki 4% wewnętrzne za wszystkie serje chciano otrzymać po 95.65, a nabyto kilkanaście tys. rubli po 95.30.

Za nową 4% rentę państwową chciano otrzymać po 94.—. a kupiono kilkanaście tysięcy rubli po 93.80 i po 93.75.

Listy $4\frac{1}{2}$% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.20, a zapłacono za kilka tysięcy rubli po 100.05 i 100.10.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.30 trzy ostatnie serje.

Listy 5% zastawne m. Łodzi w żądaniu po 100.25 za wszystkie serje, a nabyto kilka tysięcy rubli po 100.10.

Listów 5% zastawnych wileńskich można było dostać po 100.40.

Za 5% obligacje kanalizacyjne miasta Warszawy chciano otrzymać po 100.75.

Akcje w dość żywym ruchu i mocno. Kupiono kilkanaście akcyj Tow. południo-wo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 1845, 1847.50 i 1837.50. Otrzymano za kilkadziesiąt starych akcyj Banku handlowego w Warszawie po 469.— i 470.—. Wzięto kilkanaście akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 825, 822.50 i po 820.—. Nabyto kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 573, 574 i 575. Zbyto kilkadziesiąt sztuk akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego z dostawą na koniec września r. b. po 432. Za kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów putiłowskich otrzymano po 139, $139\frac{1}{2}$ i $139\frac{3}{4}$, kilkanaście tychże akcyj z dostawą w końcu września r. b. po 140 i $140\frac{1}{2}$, oraz kilkadziesiąt sztuk z dostawą na koniec października r. b. po $142\frac{1}{2}$ i 143.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.48, marki w gotówce po 46.— kop., guldeny w gotówce po 75.50 kop. i franki w gotówce po 37.50 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych ospałe, a dla dywidendowych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.10 do 11.12 *netto.* Wiadro 78% rs. $8.83\frac{1}{2}$ do rs. 8.85—2%. Dowozy większe. Usposobienie słabsze.

— **Tow. akc. Schlösserów w Ozorkowie.** W № 132 „Zbioru praw" ogłoszona została ustawa taryfowa fabryki wyrobów bawełnianych, przędzalni i warsztatów tkackich Schlösserów w Ozorkowie. Założycielami Towarzystwa są mieszkańcy Ozorkowa w gubernji kaliskiej, pow. łęczyckim: Matylda Schlösser, Władysław Jannasz i Konstanty Jannasz. Towarzystwo rozporządza kapitałem zakładowym w ilości miljona rubli, podzielonego na 1,000 akcyj. Właścicielami akcyj mogą być wyłącznie poddani russcy i warunek ten powinien być zamieszczony w tekście akcyj. Towarzystwo może nabywać grunty, kupować i dzierżawić przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, zakładać sklepy, kantory w obrębie całego państwa. W kraju zachodnim wolno jest nabywać grunty najwyżej do 200 dziesięcin. Akcje Towarzystwa wraz z talonami kuponów winny być obowiązkowo drukowane w ekspedycji papierów państwowych. Sprzedaż zarówno świadectw tymczasowych, jak i akcyj innemu właścicielowi dokonywa się za pomocą odpisu na akcjach, przyczem zarząd Towarzystwa winien być o zmianie poinformowany w celu zanotowania jej w księgach. Zarząd Towarzystwa, składający się z trzech dyrektorów z liczby akcjonarjuszów z kadencją trzechletnią, mieści się w Ozorkowie. Oprócz dyrektorów, obierani są dwaj kandydaci na lat dwa. Dyrektorowie i kandydaci wybierani są z liczby akcjonarjuszów, posiadających przynajmniej 10 akcyj na swoje imię. Całkowita korespondencja, dotycząca spraw Towarzystwa, i wszelkie stosunki z władzami w obrębie państwa russkiego prowadzone być winny w języku russkim. Sprawozdania i bilansy Towarzystwa, po zatwierdzeniu przez ogólne zebranie, winny być w trzech egzemplarzach zakomunikowane p. ministrowi finansów. Rok operacyjny Towarzystwa liczy się od d. 20-go grudnia jednego roku do d. 20-go grudnia st. st. następnego (od 1-go stycznia do 1-go stycznia). Liczenie roku operacyjnego może być w porozumieniu z p. ministrem finansów zmienione. Po zatwierdzeniu sprawozdania i bilansu odlicza się przynajmniej 5% na kapitał zapasowy oraz najwyżej 5% szacunku budynków murowanych i najwyżej 10% szacunku reszty nieruchomości na pokrycie wartości tychże nieruchomości, aż do zamortyzowania wydatków. Rentą przeznacza się na dywidendę. O czasie i miejscu wypłacania dywidendy podaje się do wiadomości publicznej. Zebrania ogólne bywają zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne odbywają się raz do roku najpóźniej w maju, nadzwyczajne według uznania zarządu.

— **Handel zagraniczny Rosji w 1894-ym r.** Zaznaczone już ożywienie russkiego handlu zagranicznego utrzymało się w maju również. Rezultaty wywozu i przywozu w ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. b. były znacznie większe, niż w odpowiednich okresach czasu 1893 i 1892-go r. Od d. 1-go stycznia do d. 1-go czerwca r. b. wywieziono z granic państwa towarów za rs. 251,162,000, wobec rs. 183,359,000 w r. 1893-im i rs. 128,024,000 w 1892-im r. Rozdział cyfr wywozu i przywozu za czas od 1-go czerwca 1894, 1893 i 1892-go r., według głównych gatunków towarów uwydatni następujące zestawienie:

	1894	1893	1892
	w tysiącach rubli		
Wywóz:			
artykułów żywności .	167,161	88,539	24,775
materjałów surowych i półfabrykatów . .	72,422	78,818	85,784
bydła	5,612	5,313	5,550
fabrykatów	7,967	11,389	11,915
razem . .	251,162	183,359	128,024
Przywóz:			
artykułów żywności .	19,734	19,463	15,542
materjałów surowych i półfabrykatów . .	112,387	90,659	92,112
bydła	654	489	299
fabrykatów	46,112	30,284	29,024
razem . .	178,887	140,395	136,977

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 29 sierpnia r. b. — Dostawy były w dniu dzisiejszym mniejsze. Pszenica chętnie była nabywana, przy usposobieniu mocnem. Wystawiono na sprzedaż 600 korcy, wyborowy towar nabywano po 5 rs., za białą płacono 4.70—4.80, za pstrą 4.65. Żyta ofiarowano 600 korcy, ceny zaledwie utrzymały się na wczorajszym poziomie, wyborowy towar oddawano po 3.15 do 3.20, średni po 3.10. Owsa 200 korcy rozprzedano po 1.80 — 2.35 stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 29-go sierpnia r. b.

	przyszło:		wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	4	wagonów
Owsa	—	„	—	„	114	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej . . .	—	„	—	„	31	„
Kaszy jaglanej . . .	1	„	1	„	108	„
Kaszy gryczanej . .	—	„	1	„	—	„
Ryżu	—	„	—	„	—	„
Pszenicy	2	„	8	„	9	„
Jęczmienia	—	„	3	„	59	„
Grochu	—	„	—	„	1	„
Gryki	—	„	—	„	2	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	2	„
Łoju	—	„	—	„	—	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej . .	—	„	—	„	8	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	—	„
Rodzynków	—	„	—	„	—	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	3	wagonów	8	wag.	338	wagonów

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Według wiadomości, nadchodzących z rozmaitych miejscowości w Rosji europejskiej, stan powietrza w ubiegłym tygodniu był pomyślnym dla zbiorów. W gubernjach południowych rozpoczęto już sprzęt zbóż jarych, a w niektórych okolicach przygotowują się już do siewu ozimin. W handlu zbożem usposobienie jest spokojne z powodu postawy wyczekującej, zachowywanej zarówno przez sprzedawców, jak i nabywców. Stan ten w porze pojawienia się pierwszego ziarna na rynkach trudny jest do wytłumaczenia. Jakkolwiek na niektórych rynkach nowe zboże znajduje chętnych odbiorców o obrotach znaczniejszych niema przecież dotąd mowy. Ponieważ nowe zboże jest o wiele lepsze od zeszłorocznego, a zapasy starego są w zaniedbaniu, jeżeli w położeniu takiem nadal posiadacze jego trwać będą może się ono jeszcze dla nich pogorszyć. Pomimo dość mocnej tendencji za granicą, a wyczerpania zapasów u młynarzy na rychłe ożywienie rynków nie prędko jeszcze liczyć można. W pasie czarnoziemnym północnym, a handlu zbożem panował zupełny zastój przy nieznacznych dowozach i braku nabywców. Na rynkach południowych zaś tego samego pasa w dalszym ciągu trwała tendencja zniżkowa dla starego zboża, spowodowana dość znacznym dowozem nowego ziarna. Wyłączyć należy tutaj jedną kukurydzę, której niedobór za granicą wywołał popyt dobry na wszystkich rynkach europejskich. W gubernjach przemysłowych, a głównie w portach baltyckich obroty handlowe dokonywano jedynie owsem, jako mającym pewien zbyt za granicą. Tranzakcje tem ziarnem zależą zresztą od ustępstw czynionych przez firmy, nowy owies bowiem, jako lepszy jakościowo od starego wkrótce wyruguje z rynków tych dawne zapasy. W portach morza Czarnego bezczynność. Nawet na kukurydzę popyt jest nieznaczny, zapewne dzięki wygórowanym żądaniom eksporterów. Ostatnie wiadomości z Taganrogu i Rostowa nad Donem zaznaczają niejaką poprawę w usposobieniu, a nawet zwyżkę cen na niektórych rynkach. Ożywienia tego wszelako nie można poczytywać za miarodajne i znaczące, pomimo nawet korzystnego usposobienia rynków zagranicznych dla sprzedawców.

Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 23-go sierpnia 1894 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
7	Młynarska	Będkowska Anna	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
2	N.-Wolska	Wójcik Magd.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
54	Wolska	Wyglądała Anna	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
3	Szpitalna		Chora wraz z mężem, dz.
		Kopczyńska P.	dr. 3.
78	Grzybows.	Handfus Gitla	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
116	Czerniakow	Winiarska Tekla	Mąż nieobecny, dz. dr. 5.
26	Śliwicka		Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
		Winnicka Marj.	Wdowa, chora, dz. dr. 4.
29	Grochows.	Dobrzyniecka P.	Chora, mąż ciężko chory,
13	Grodzieńs.	Budzińska Roz.	dz. dr. 3.
49	Dobra		Mąż chory, dz. dr. 3.
		Sobierańska A.	Chora, mąż zmarł obecnie,
83	Dzielna	Metz Katarzyna	dz. dr. 4-ro.
37	Smocza	Rajnberg Szewa	Wdowa, chora, dz. dr. 6.
28	Brzozowa		Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
		Barcikowska Br.	Chora wraz z mężem, dz.
45	Piwna	Nowaczyńska W.	dr. 8-ro.
99	Plac Zamk.	Federowicz Wł.	Mąż ciężko chory, dr. dr. 4.

— **Rada miejska warszawska Dobroczynności publicznej**, na zasadzie artyk. 2-go Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1-go czerwca 1871-go roku uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem na posiedzeniu z dnia 16/28 maja r. b. postanowiła:

Zapisy zawarte w testamencie b. p. Jonasa Kleinmana z dnia 21 czerwca (3 lipca) 1891 r. na sumę:

1) rs. 400 dla szpitala starozakonnych w Warszawie—i

2) rs. 200 dla biednych pozostających pod opieką zarządu gminy starozakonnych w Warszawie, przyjąć pod warunkami w testamencie wyszczególnionemi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych,
Rzeczywisty radca stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**, na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871-ym r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z d. 23-go maja (4-go czerwca) r. b. postanowiła:

Zapisy zawarte w testamencie ś. p. Joanny Petrykowskiej z dnia 6 (18 go) lutego 1893-go r., a mianowicie:

1) dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej w Warszawie dla rozdania biednym rs. 2,000—i

2) dla Przytułku św. Władysława dla paralityków w Warszawie rs. 2,000,—przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

Nowości.

Bransolety, Brosze, Broszki, Pierścionki, Kolczyki (boutony), Spinki do mankietów i do gorsu, Szpilki do krawatów, Łańcuchy do zegarków, Chatelainy, Breloki, Ołówki, Zapalniczki, Papierośnice, Noże do papieru. Od najtańszych do najwytworniejszych, w największym wyborze, poleca

M. Mankielewicz

w gmachu Teatru. 1037

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po poł. Nowy-Świat 36. 3444

Dr. JAN IFLAND

ordynator kliniki szpitala św. Łazarza, przyjmuje z chorobami ***skórnemi*** i ***sekretnemi*** od 4-ej do 6-ej, kobiety od 3-ej do 4-ej. Ulica ***Wielka*** № 35, róg Złotej. 3701

Dr W. MAYZEL WYJECHAŁ na tydzień. 3833

DLA KANTORÓW I KANCELARJI.

Pióra stalowe angielskie, francuskie i niemieckie Soenneckena, pióra do ronda, Teki do segregowania listów, jako to: Chanona segregatory, Soenneckena Briefordnery, Triumphordnery, Bibliorhapty i t. p. Księgi kopjowe i buchalteryjne, atramenty wyborowe krajowe i zagraniczne, kałamarze biurowe najnowszych systemów, oraz wszelkie artykuły kantorowe, poleca w największym wyborze z ustępstwem rabatu Skład papieru i galanterji **R. Krupecki i L. Poradzewski w Warszawie, Wierzbowa Nr. 1.** 880

Powrócił z zagranicy do Warszawy pedagog-skrzypiec

p. Maurycy Rosen. 3860

Właściciel Fabryki i Magazynu Bielizny

pod firmą JÓZEF i S-ka

wyjechał zagranicę w celu zakupienia nowości, wchodzących w zakres jego specjalności. 3850

HERBATA J. Z. RATYŃSKIEGO.

Sklepy w Warszawie: Marszałkowska 144, Trębacka 4, Jerozolimska 84. ***Na prowincji*** wszędzie. ***Skład główny:*** Marszałkowska 144. Tamże tanie i gustowne wyroby chińskie i japońskie. 1044

H. KOTTEK & C-ie

Niecała Nr. 5. 3849

Od Lecznicy II-ej (Senatorska 11). ***Dr. Kurtz*** powrócił, przyjmuje ***z chorobami kobiet*** od 12—1. 3845

Dentysta F. IDZIKOWSKI

powraca z zagranicy d. 1-go września. 3848

Ważne dla Rodziców.

W Poważnym Domu Izraelskim przyjmuje się Pensjonarzy na dogodnych warunkach.—Wiedeń II Grosse Stadtgutgasse № 14, Wohnung 6. 1461

Owoce sezonowe

z Jankowa,

poleca Skład Nasion „OGRODNIK POLSKI". Mazowiecka № 11. 1047

Mam zaszczyt zawiadomić, iż dniem 1-ym Sierpnia r. b. otworzyłem

Skład Sukna i Kortów,

przy ul. Długiej № 17

i zaopatrzywszy takowy w najnowsze materjały **z fabryk krajowych i zagranicznych**, sprzedaję **po cenach możliwie nizkich.** 1078r

Polecając się względom Sz. Publiczności mam honor pozostać
Z wysokim szacunkiem
Maurycy Pechnik, Długa 17.

M. Freilich

Specjalista Bandaży

Lwów, 1080r

UL. SZPITALNA № 4.

PEWNA i RADYKALNA POMOC
bez operacji i lekarstw
w najcięższych wypadkach

PRZEPUKLINY

ZA POMOCĄ MOICH
nowo skonstruowanych bandaży
które sam zakładać muszę

NA CO POSIADAM LICZNE
świadectwa lekarskie i podziękowania.

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego.**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50**. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 18r

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

W VI-kl. zakładzie naukowym żeńskim

Henryki Czarnockiej,

przy ulicy Brackiej № 18,

zapis uczennic rozpocznie się 15 (27) Sierpnia, kurs nauk 22 Sierpnia (3 Września).—Egzamina dla nowo-wstępujących 19 (31) Sierpnia i 20 Sierpnia (1 Września). 1420

Stary i korzystny interes

poszukuje nabywcy lub **wspólnika** izraelity, z kapitałem niemniej **10000** rubli.—Oferty uprasza się składać do **Biura Ogłoszeń Bernarda Bersona**, Senatorska **32**, pod **„N."** 1083r

Konstancja Swołyńska

Przełożona IV-o klasowej Pensji Żeńskiej, Nowy-Świat № 42. Zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, że lekcje w 1894/5 roku szkolnym rozpoczną się d. 24 Sierpnia (5 Września).—Egzamina dla nowowstępujących uczennic i poprawki, odbywać się będą 22, 23, 24 Sierpnia (3, 4, 5 Września). Zakład przygotowuje uczennice do gimnazjum. Zapis trwać będzie od 10 (22) Sierpnia codziennie od 10—12 w południe i od 2—6-ej po południu. 1073r

HARTSZRÓT

1117r

Angielski oryginalny

Krzysztof Brun i Syn.

„Hotel Litewski"

w Piotrkowie Gubernjalnym, do sprzedania z wolnej ręki na dogodnych warunkach,—Objaśnień udzieli W-ny Rogójski, Właściciel Handlu Win w tymże Hotelu. 1466

Ostatecznie ulepszony niezbędny w obecnym czasie przyrząd

„STERYLIZATOR"

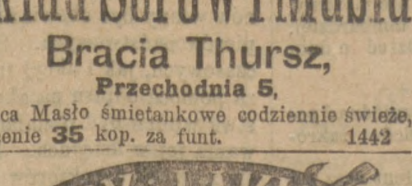
do wody i mleka, jest do nabycia po rs. 8 w Instytucie Szczepienia ospy D-ra T. Stępniewskiego, Złota 23.—Broszurka „franco".—Adres na listy i telegramy: **„Warszawa — Instytut D-ra Stępniewskiego.**—Szczegółowe ogłoszenie w № 204. 1003r

Skład Serów i Masła

Bracia Thursz,

Przechodnia 5,

poleca Masło śmietankowe codziennie świeże, po cenie **35** kop. za funt. 1442



816r

Zdolny

CURYCHTER

na glans szagryn, znajdzie zajęcie w parowej garbarni w Rydze.—Wiadomość w Składzie Skór J. Mayera Junior, Nalewki № 29. 1477



Józef Lewiński,

Włocławek,

Fabryka

Kamieni Młyńskich Francuzkich

Skład w Warszawie

Twarda 7,

poleca znanej dobroci Kamienie Francuzkie, Kamienie Szlązkie.—**Postawy walcowe hartgussowe** z fabryki Kühnego. **Walce Porcelanowe.** — Maszyny do czyszczenia zboża i kaszek.—**Gazę szwajcarską** i t. p. Wszystkie maszyny oryginalne z pierwszorzędnysh fabryk zagranicznych.

Ceny bardzo przystępne.
Cenniki bezpłatnie. 1023r

Daje na Raty:

OTOMANY, Garnitury, Meble i Lustra, oraz różne Dywany, Chodniki, Portjery, ceny bardzo przystępne.—Ulica Bagno № 8, w Składzie Luster. 1473

Matylda Karwowska

Przełożona Pensji Żeńskiej Prywatnej VI-klasowej w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej № 47, utrzymywanej.

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk rozpocznie się w dniu 5 Września r. b. 1143r

Angielskiego języka

lekcyj i konwersacyj udziela H. Berger anglik z dyplomem, autor „Łatwej Metody", Sienna № 18, mieszkania № 21. 1481

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reparację dołów do śmieci w rzeźni na Solcu, od summy kosztorysowej rubli 730.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 73, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1147r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Września r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 różnych gospodarskich przedmiotów dla budek policyjnych, od ogólnej anszlagowej summy rs. 865 kop. 30.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed południem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 87, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, 10 anszlagów i wykaz przedmiotów, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1135r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Sierpnia (12 Września) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na pokrycie blachą cynkową dachu na oficynie domu № 406—7, od summy kosztorysowej rs. 610.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 61, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1100r

Rs. 129.

W Niedzielę, dnia 26 b. m., w kościele Przemienienia Pańskiego, lub w przejściu dzielnicą Staromiejską do kolei Nadwiślańskiej, zgubiłem lub skradziono mi—nie moją własność rs. 129 w kopercie.—Sumienny znalazca, zatrzymawszy 29 rs., raczy odesłać resztę na ulicę Nowomiejską № 11, do rządcy domu. 1476

W Progimnazjum Żeńskiem z Pensjonatem
S. TOŁWIŃSKIEJ,
CHMIELNA 48 (róg Zielnej).
Zapis uczennic odbywa się codziennie, lekcje **3 Września.** 1452

Świadectwa, cenniki i kosztorysy na żądanie **GRATIS.**

Motory Gazowe „OTTO",

z największej i najsłynniejszej w świecie angielskiej fabryki motorów
Crossley Brothers Limited w Manchester.
Konstrukcji leżącej i stojącej, jedno i dwucylindrowe.
Zużywają najmniej gazu, chodzą regularnie i cicho.

Kilkadziesiąt sztuk od kilku lat w użyciu w Warszawie.

Dla miejscowości pozbawionych gazu
Motory Naftowe „OTTO" siły do 15 koni,
poleca 1096r
JULJUSZ STEINERT,
Biuro Techniczne w Warszawie, Włodzimierska 16.

Żarowe Lampy gazowe D-ra Auera.

Z uwagi na znaczną ilość zamówień, upraszamy Szanowną Publiczność o możliwie wszesne zamawianie lamp D-ra Auera w ostatnim czasie znacznie ulepszonych.
Oszczędność gazu 50% przy 4-o krotnem świetle.
Biuro Centralne sprzedaży lamp żarowych gazowych D-ra Auera:
143. Marszałkowska 143.
TELEFONU № 747. 1062r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Sierpnia (12 Września) r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację zabudowań na targowisku bydlęcem na Pradze, od summy kosztorysowej rs. 1,400.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 140, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1101r

Chcąc się uchronić od nadużyć Centr. Par. Ster. Mleczarnia
ZABORÓW,
Miodowa 10,
uprasza Sz. Publiczność o zwrócenie uwagi przy odbiorze flakonów, na **plombowanie**, a przy kupnie nabiału na mieście na właściwe **napisy** nad wózkowemi kranami. 1478

GŁÓWNY SKŁAD
Zakładów Żyrardowskich
w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 55,
otrzymał na sezon obecny:
Płótno do suszenia chmielu
Wańtuchy do chmielu,
Worki do zboża
i takowe poleca w znacznym wyborze. 1113r

Niniejszem mam honor zawiadomić, że oprócz mego głównego hurtowego Składu Cognaku, znajdujący się w Warszawie, przy ulicy Leszno № 14 i 16, przy hurtowym Składzie Win W. Koteckiego, Cognaki moje wprost sprowadzone z Fabryki mojej **w Erywaniu,** sprzedawać będą hurtowo p. E. Langner, Nowo-Senatorska. № 8 i

R. MALINIAK pod firmą „S. MALINIAK",
Grzybów Nr 16.

Obecnie innym hurtowym Składnikom Cognaku w Warszawie nie sprzedaje się.
Pełnomocnik i Wspólnik Firmy
N. A. TAIROW w Erywaniu.
Warszawa, d. 10 (22) Sierpnia 1894 r. 1443 A. OGANOW.

Ostatnia Licytacja nie wykupionych fantów w lombardzie, Nowy-Swiat № 64, odbędzie się dnia (22 Sierpnia) 3 Września r. b., gdyż zostaje zupełnie zwilnięty. 1139r

OWCZARNIA ZARODOWA
Rambouilletów w Łącku,
ma do sprzedania 40 tryków 2-letnich, **rozpłodowych,** 10 wiorst od Płocka i Gostynina. Adres: Administracja Dóbr Brwilno, przez Gostynin w Łącku. 1475

MEBLE BAMBUSOWE I JAPOŃSZCZYZNĘ
POLECA NA SEZON BIEŻĄCY W NOWYM WIELKIM WYBORZE
ul. TRĘBACKA róg Nowo-Senatorskiej **M. STANKIEWICZ** ul. TRĘBACKA róg Nowo-Senatorskiej

Magazyn zaopatrzony w **wielki asortyment mebli** pojedyńczych jako też i całkowitych **umeblowań** w modnym **stylu japońskim**: Salonów, Buduarów, Gabinetów na różne ceny.—Przyjmuje **do oprawy w bambus** hafty, malowidła na materjach, drzewie i porcelanie.—**Do dekoracji mieszkań** poleca oryginalne japońskie: Wachlarze, Parasole, Kakomonos, Paneaux malowane, Story, Parawany, Ekrany pap., Papiery crêpons, Bukiety i Rośliny suche, Latarki, Ample. Wszelkie wyroby z laki jak: Szkatułki: Pudełka, Tace etc. oraz Wazony, Koro, Doniczki, Figury z majoliki, fajansu i porcelany japońskiej. 1457

SPRZEDAŻ HURTOWA. ***po cenach nader przystępnych.*** **SPRZEDAZ DETALICZNA.**

Nauka i wychowanie.

A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej Królewska 5. Rekomenduje: nauczycjeli, nauczyczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 28655

A.) Zakład freblowski Emilji Goldmanowej ul. Świętojerska № 18, zapis codziennie. 31551

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 31482

A. Szkoła Natalji Fiszer, Ciepła № 9, przysposabia uczni i uczennice do gimnazjum. 31509

Bony młode, francuzki, niemki, swoim kosztem przybyłe. Mazowiecka 11, biuro nauczycielskie Marka. 31476

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11, Marek. 30366

Buchalterji i rachunkowości upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 31039

Buchalterji wyucza gruntownie nanczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 48, przy Marszałkowskiej. 31048

Do nowo otworzonej szkoły w Sosnowicach potrzebny jest nauczyciel seminarzysta, posiadający gruntownie język niemiecki. Pensja roczna rs. 300, wiadomość: Jan Wacowski, Sosnowiec. 30730

Nauczyciel przyjmie na stancję kilku chłopców, którzy mają przygotowywać się do szkół. Przygotowanie do każdej klasy staranne. Krucza 13—14. 31486

Czytelnia dla dzieci. Nowy-Świat 41, m. 15, otwarta 5—7. 30786

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, konwersacją francuzką, muzyką wyższą, przysposabia gruntownie do zakładów naukowych u siebie lub na mieście. Szpitalna № 3, m. 8. 31520

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 21, mieszkania 6. 31512

Młoda osoba, posiadająca atestat z ukończenia gimnazjum wileńskiego, oraz świadectwo z okręgu naukowego warszawskiego, poszukuje posady nauczycielki—arytmetyki lub geografji powszechnej—na pensji, lub też odpowiedniego zajęcia na wyjazd, bez muzyki i konwersacji. Ul. Marszałkowska № 129, mieszkania 14. Widzieć się można codziennie od godz. 12-ej do 5-ej po połud. 30501

Francuzka do konwersacji, godzinę dziennie potrzebna za rs. 3. Nowy-Świat № 53, mieszk. 14 31534

Niemieckiego konwersacji udziela nauczyciel, załatwia wszelką korespondencję. Ordynacka 16—16. 31451

Niemiec rodowity wykształcony potrzebny do udzielania lekcyj. Oferty przyjmuje Kurjer „Studentowi N." 31458

Osoba z wyższym patentem, z konwersacją ruską, niemiecką, francuzką posiadająca gruntownie języki, wyższą muzykę, udziela lekcyj, przygotowywa do gimnazjum. Wiadomość: Podwale № 16, m. 10, od 9-ej do 12-ej i od 4-ej do 6-ej. 31485

Pomieszczenie dla panienek z korepetycją i fortepianem, warunki przystępne. Wspólna 65—12. 31014

Pomieszczenie dla kształcących się prywatnie, fortepian, konwersacja francuzka i opieka rodzicielska, u byłego nauczyciela. Jerozolimska № 76, stróż wskaże. 31254

Potrzebny jest nauczyciel, rodowity niemiec, w poważniejszym wieku nie posiadający języków polskiego i ruskiego, dla nauki i konwersacji do młodego człowieka. Oferty z odpowiedniemi warunkami nadsyłać: stacja Mława Ławrentjew. 31461

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych lub kształcące się w rzemiosłach, znajdą pomieszczenie, fortepian, konwersacja francuzka—wdowa po profesorze. Szpitalna 3, mieszkania 8. 31521

Rutynowany nauczyciel (niemiecki geografja ma jeszcze godzin wolnych dwanaście, tudzież w godzinach poobiednich niemiecki prywatnie. Oferty przyjmuje Kurjer dla J. J. 31. 31427

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, korepetycja. Złota 24, m. 37. 31125

Stancja dla uczni szkół prywatnych sumienna opieka, baczny dozór, w razie żądania korepetycja przedmiotów ogólnych, języków, oraz muzyka w miejscu. Wspólna 54a, mieszkania 9. 29429

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hortensja № 5, m. 25. 1401r

Student IV-go kursu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może być za mieszkanie. Wilcza 65, mieszk. 4, od 11-ej do 12-ej. 1400r

Stancja dla uczni szkół prywatnych u nauczyciela, konwersacja i korepetycje. Bracka 17, m. 3, Kaczorowski. 30209

Uczeń klasy 5-ej szkoły realnej W-go Górskiego, porządnej rodziny, mógłby dawać korepetycje wzamian za mieszkanie, życie za dopłatą stosownie do umowy. Wiadomość listownie pod E. G. przez Rogów w Kotulinie. 31570

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 149. Zapis wychowawczyń i dzieci codziennie. 31489

Zajęcia w zakładzie freblowskim Zofji Garbowskiej, Zielna 11, rozpoczną się 15 września. Zapis dzieci i osób dorosłych, chcących obeznać się z metodą Froebla, od 10 września. 31438

Zakład wychowawczo-naukowy Wincentyny Falskiej i Zofji Maciejewskiej w Krakowie, ul. św. Jana, dom ks. Lubomirskiej 15. Przyjmuje uczennice stałe i przychodzące jak lat ubiegłych. 1346r

Zakład froeblowski z ogrodem Marji Keller, Senatorska № 11. Zapis wychowawczyń i i dzieci od 29 sierpnia, zajęcia 1 września. 30330

Doniesienia osobiste.

Dla „Natalji Z." list na poczcie. 31456

Dla Natalji Z. list na poczcie. 31422

Dla „Pokrzywy" list poste-restante. 31435

Natalja Z. ma list na poczcie. 31441

Oferta małżeńska. Osoba w średnim wieku, panna, mieszkająca w Rosji, mająca 1,500 rs. posagu, inteligentna, z dobrej rodziny pochodząca, wykształcona, fachowa w zawodzie handlowym, wobec braku sposobności, chciałaby poznać w celach małżeńskich człowieka w średnim wieku, kawalera lub wdowca, uczciwego i dającego gwarancję na dobrego męża. Porozumienie listowne. Adres: poste-restante Kalisz pod literami A. Z. 31174

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 29963

Francuzka szuka zajęcia. Bracka 4—13, od 4 do 6-ej. 31455

Francuzka świeżo przybyła poszukuje miejsca przez Kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. Tamże bony różnych narodowości. 31480

Krawcowa kompletnie zdolna pracuje prywatnie. Marszałkowska № 99—41. 31421

Młody człowiek, z czteroklasowem wykształceniem, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Pilny." 31111

Mężczyzna w sile wieku, władający niemiackim, russkim i polskim słowem i piórem, poszukuje odpowiedniej posady; wymagania skromne. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Er. R." 31479

Niemka rodowita udziela konwersacji niemieckiej. Stare-Miasto 30—11. 31501

Osoba młoda, niemka, poszukuje miejsca bony na wyjazd. Wiadomość: Nowiniarska 12—23. 31475

Osoba młoda, inteligentna (niemka) poszukuje miejsca do starszych dzieci. — Oferty przyjmuje Kurjer dla „A. Pt." 31579

Osoba lat średnich, wdowa, uzdolniona w szyciu bielizny i krawieczyzny, znająca się na kuchni, praniu i prasowaniu, poszukuje obowiązku panny służącej lub gospodyni od pierwszego września. Wiadomość w mieszkaniu JW. Popiela, ulica Marszałkowska № 97, m. 1, godzina 2 do 4-ej. 31459

Osoba przyjezdna, w średnim wieku, poszukuje miejsca za gospodynię do zarządu domem, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie. Oferty proszę składać: Marszałkowska № 46, sklep wiktualów, od 2—5-ej. 31453

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca za gospodynię na wieś. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Gospodyni na wieś." 31031

Osoba w średnim wieku, znająca gospodarstwo domowe, krawieczyznę, z rekomendacją, poszukuje miejsca do wyręczania pani domu lub do towarzystwa osoby wiekowej.— Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pilno." 31546

Ogrodnik-chmielarz, kawaler, z gruntowną znajomością wszechstronnie praktycznie i teoretycznie, poszukuje posady zaraz lub później. Adres: Mokotowska 43, mieszkania 1, „Ogrodnikowi." 31513

Proszę o przepisywanie w języku polskim, russkim lub francuskim. Charakter ładny i czytelny. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Ładny." 31502

Prawnik szuka kilkogodzinnego stałego zajęcia w poważnem przedsiębiorstwie. Oferty pod wyr. „Prawnik" przyjmuje Kurjer. 31036

Poszukuję miejsca kasjerki, mogę złożyć kaucję, posiadam russki, francuski polski.— Marszałkowska 56, m. 29, zrana do 11-ej i od 8 do 10-ej wieczorem. 31464

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat 3, „Au bon marché." 31423

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza w drzewie.— Orłowski, Tamka 25. 31240

Student 4-go kursu prawa poszukuje rządztwa domu lub zajęcia biurowego. Oferty: Józef Ostroróg-Sadowski, ul. Marszałkowska № 151. 1402r

Student poszukuje zajęcia na godziny lub kondycji. Oferty przyjmuje Kurjer „Franciszkowi." 31494

Student IV-go kursu prawa poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wspólna № 4, mieszkania 1. 31126

Wdowa po urzędniku, młoda, sympatyczna, skromnych wymagań, poszukuje zajęcia do gospodarstwa lub zaopiekowania się dziećmi. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla Wacławy." 31472

b) Zaofiarowane.

Adres. Potrzebna bona francuzka za 240 rubli. Niecała 12, mieszkania 24. 31483

Bona niemka potrzebna do russkiego domu. Wiadomość: Dzika № 19, m. 13. 31532

Dziewczynki zaraz płatne potrzebne do ubierania lalek. Ogrodowa 11—28. 31447

Do pracowni, Obożna 10, potrzebny krawiec damski i panny do staników. 30748

Do kołder potrzebne są zaraz panny. Elektoralna 7, mieszkania 38. 31572

Fabryka wyrobów branży galanteryjnej poszukuje dwóch alentów dla Rosji na prowizję. Reflektanci z odpowiedniemi rekomendacjami, a znający klijentelę, zechcą złożyć oferty w Kurjerze pod „Galanterja." 31337

Grawer dobry potrzebny do Reisinga i Groenewelta, Senatorska № 10. 31468

Gorzelnia Bulkowo Żabienka, gub. grodzieńska, Brześć Lit., ma otwarte miejsce dla ucznia z porządnej familji. Zgłoszenia: Z. Gąsecki, zarząd gorzelni. 30677

Introligatorski czeladnik podręczny potrzebny zaraz. Kosiński, Marszałkowska 91. 31267

Krojczyni uzdolniona potrzebna do Charkowa. Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 42. 31555

Lekarz natychmiast potrzebny. Wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. 31208

Majster potrzebny do fabryki chemicznej.— Wymagalne referencje pierwszorzędne i znajomość rzeczy. Brukowa 2, m. 9, godz. 3 po poł. 31517

Młoda, wykształcona osoba potrzebna jest do towarzystwa. — Oferty pod „Towarzystwo" przyjmuje Kurjer. 31566

Maszynistki, dziurkarki potrzebne do koszul męzkich. Pańska 41, m. 1. 31247

Ogrodników z dobremi rekomendacjami, zdolnych, pracowitych, umieszcza kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 29389

Potrzebny zecer na prowincję. Zgłosić się: Śliska № 62, do A. Wisznia. 31470

Panny do haftu potrzebne zaraz. Nowy-Świat 59, m. 25, parter. 31446

Panny potrzebne zaraz do krawieczyzny.— Bracka № 11, m. 13. 31431

Potrzebne zdolne panny i uczennice do pracowni sukien. Chmielna 9, m. 4. 31429

Potrzebny uczeń do składu win i wódek H. P. Schwabe. Nowy-Świat 4. 31419

Potrzebne są panny do krawieczyzny podręczne i uczennice. Wspólna № 37, mieszkania № 15. 31479

Potrzebny uczeń do cukierni Vincenti, Miodowa № 4. 31073

Potrzebni są uczniowie do pracowni i do sklepu. Cukiernia, róg Senatorskiej i Podwala. 31022

Potrzebny uczeń do magazynu bielizny, z prowincji, który ukończył 3 klasy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „Uczeń." 30920

Potrzebny jest zaraz uczeń do apteki w gub. podolskiej. Wiadomość w aptece W. Mutniańskiego, Nowy-Świat 18. 31011

Potrzebna panna do szycia gorsetów oraz przyjmę do nauki z dopłatą miesięczną; pierwszeństwo szyjące na maszynie. Hoża 30, mieszkania 16. 31050

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do krawatów. Sienna 26, m. 12. 31263

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy na wyjazd. Warunki korzystne.— Wiadomość: Długa 17, w składzie win, od 8 do 10-ej wieczorem. 31292

Panna potrzebna do bielizny męzkiej i damskiej, umiejąca szyć na maszynie i panienka do nauki, może być ze wszystkiem. Żórawia № 1, m. 10. 1389r

Podręczna do staników potrzebna jest zaraz do pracowni A. Roefler, ulica Senatorska № 22. 31516

Panny do wykończania wyrobów pończoszniczych potrzebne zaraz. Elektoralna 23, trzecie podwórze, 1-sze piętro. 1396r

Potrzebny jest lekarz do miasta Łochojsk, gubernja mińska, powiat borysowski. O warunkach można się porozumieć listownie z miejscowym aptekarzem. 31514

Potrzebna wykończarka do pończoch. Leszno 23, m. 21. 31511

Potrzeba zaraz służącej, kobiety samotnej, w średnim wieku, umiejącej prać i gotować, do jednej osoby. Złota 5, m. 6, zrana od godz. 10 do 12-ej. 31507

Potrzebna jest maszynistka do bielizny męskiej zaraz. Ulica Śliska № 6, u p. Mossakowskiej. 31549

Potrzebne są panny kompletnie zdolne do staników, spódnic, podręczne i uczennice do magazynu M. Brandel, Marszałkowska № 132, m. 4. 31541

Potrzebna sklepowa obeznana z handlem, zaraz. Wiadomość: Marszałkowska 139, mieszkania 8. 31539

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic. Królewska 45. 31538

Potrzebna jest dziewczyna do dzieci, lat 17. Krakowskie-Przedmieście № 21, mieszkania 5. 31559

Potrzebna bona z chlubną rekomendacją do dwóch dziewczynek. Zgłosić się: Marszałkowska 69, m. 7, od 1 do 2-ej. 31573

Potrzebni są czeladzie i uczeń do zakładu tapicerskiego. Chmielna № 10. 31557

Potrzebne są zaraz panny zdolne do staników i okryć. Chłodna 32, m. 16. 31569

Potrzebna jest kobieta do usługi z dobrą rekomendacją. Zapiecek № 1, sklep spożywczy. 31567

Potrzebna francuzka na wyjazd. Wspólna 16, u stróża. 31524

Potrzebne umiejące robić szydełkiem czapki wełniane. Złota 31, mieszk. 10. 31578

Potrzebne panny do bielizny, maszynistki, podręczne i uczennice. Niecała 12, mieszkania 15. 31577

Subjekt potrzebny do magazynu bieliźnianego i bławatnego. — Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Subjekt." 1403r

Uczeń potrzebny do handlu spirytualij, Bracka № 25. 1399r

Zdolne maszynistki pończosznicze mogą dostać stałe zajęcie w fabryce. Ulica Nowolipie 9. 31392

Kupno i sprzedaż.

A) **Wyjątkowa** sposobność! Sześć rowerów pneumatycznych nowych, z roczną gwarancją, nabyć można pojedyńczo nadzwyczaj tanio, od rs. 100, w fabryce rowerów E. Herman, Marszałkowska 53. 30962

Adres: Widok 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 30735

Biurko dębowe wiedeńskie siedmioszufladowe 22 ruble. Stolarz, Mokotowska 52. 31563

Biuro dębowe ozdobne, 9 szufiad, rs. 40.— Grzybowska 24, stolarz. 31560

Cytrynowe drzewka pięćdziesięcioletnie do sprzedania w zakładzie ogrodniczym, Wiejska № 14. 31291

Dwie maszyny Singera do szycia, prawie nowe, tanio sprzedam. Żórawia 4, mieszkania 21. 31215

Do sprzedania bryczka węgierka i koń, z angielską uprzężą. Ulica Żelazna № 65, mieszkania 1. 31506

Fortepian krótki do sprzedania. Ceglana 4. Wiadomość u szwajcara, od 3 do 6-ej. 31233

Fortepiany i pianino do sprzedania. Marszałkowska 125, L. Banasikowski. 31232

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno № 70, skład № 26, posiada do sprzedania faetony nowe i używane, karetę i kocz używany, amerykan, wolancik i bryczkę węgierkę. 31402

Fortepian wydzierżawiam godzinami, miesięcznie, najprzystępniej strojenia. Nowy-Świat 1, Strzelecki. 31238

Fortepian, pianino mało używane tanio sprzedam. Nowy-Świat 64, Granke. 31519

Fortepian krótki, w dobrym stanie, sprzedam lub zamienię na lepszy z dopłatą. Nowolipki 58, Tchorzewski. 31488

Fortepian sprzedaję za 25 rs. Praga, Stalowa 4, m. 13. 31542

Faetonik elegancki, prawie nowy, silnie zbudowany, na jednego lub parę koni, sprzedam Warecka 8, stróż wskaże. 31434

Garnitur, garniturek, kolumny, biurko, otomana, łóżka, stół, krzesła. Sienna 19. 31449

Garnitur mebli salonowych za 40 rubli. Ul. Piękna № 31, mieszk. 34. 31504

Jest do sprzedania piękna, duża szafa. Wilcza 53—8. 31537

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Książki szkolne używane kupuję, wymieniam, sprzedaję tanio. Księgarnia, Ordynacka 14. 31270

Kupuję garderobę damską, męzką, dziecinną, dywany. Tamże suknia ślubna z trenem, modna. Hoża 8—2. 31244

Kupuję stare koperty i marki pocztowe polskie i russkie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64, w składzie materjałów rymarskich. 31474

Kornety oryginalne „Courtois", mundsztuki futerały skórzane po cenach fabrycznych.— Leszno 23, m. 13. 30719

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

Kotły i maszyny parowe od 25 do 40 koni siły kupuje inżenier A. Cohen w Piotrkowie. 1256r

Lis półroczny do sprzedania. Wiadomość: Krucza 12, m. 16. 31182

Łóżka żelazne od rs. 2.35 sprzedaje firma Toes, Świętokrzyzka № 19. 31128

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie dębowe oraz inne meble, lustra, w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter. 29979

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół. krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 30602

Maszyna Singera oryginalna oraz ręczna mało używane, tanio. Bednarska № 18, mieszkania 32. 31543

Meble. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, biurka, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 29502

Meble za bezcen, kompletne urządzenia, garnitury salonowe, gabinetowe, kredensy, szafy, łóżka, biura, bibljoteki. Bracka № 9, mieszkania 12. 30955

Meble garnitury salonowe czarne, pluszem kryte, orzechowe rs. 70, angielski 50, fantazyjny 36, otomany dobrej roboty gustowne 16 rubli. Widok 22—24. 31192

Mebli od 45 rs. garnitur, otomany, łóżko mahoniowe. Bracka 8, m. 19. 31388

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 31385

Meble dobrej roboty poleca zakład meblowy tapicerski B. Lejszgolda, Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, 1-sze piętro. 31558

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 31553

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra, inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 31550

Otomanę turecką sprzedam tanio, urzędowej roboty. Żórawia 22, stróż wskaże. 31265

Otomana mało używana tanio do sprzedania. Złota 34, m. 32. 31526

Obraz Siemiradzkiego tanio do sprzedania. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 30985

Pianino prawie nowe, systemu amerykańskiego, do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 30880

Pianino zagraniczne w dobrym stanie niedrogo sprzedam. Pańska 10, m. 34. 31568

Pianino zagraniczne, prawie nowe, sprzedam 360. Chmielna 31, m. 9. 31469

Pianino piękne sprzedam. Daniłowiczowska № 8, m. 21. 31496

Rower ramowy, prawie nowy, tanio do sprzedania, gumy półtoracalowe. Krucza 44, mechanik. 31285

Rower dziecinny tydzień używany do sprzedania za połowę ceny, rs. 30. Marszałkowska 53. 30964

Sprzedaję garnitur czarny, otomanę, szafę, umywalnię i inne rzeczy. Marszałkowska 76, stróż wskaże. 31561

Są do sprzedania szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 31460

Starożytna porcelana saska, berlin., sevrska, sztychy angielskie. Wilcza 12, m. 9, do 9-ej zrana i od 4—6-ej. 31467

Umeblowanie z 6-iu pokojów, mało używane, z powodu wyjazdu. Krucza 10, u rządcy domu. 29501

Wyborny sok malinowy litr 1 rs. Żórawia 20, m. 1. 31527

W składzie mąki przy ulicy Elektoralnej № 29, od rogu ulicy Mirowskiej, jest do odstąpienia gazometr z kloszami, jak również kilkadziesiąt pudów kaszy perłowej wyrobu krajowego. 31478

Z powodu wyjazdu sprzedaje się ładny kredens rzeźbiony, mały, ciemno-dębowy, a także serwis na 12 osób za 100 rs. razem. Marszałkowska № 14, stróż wskaże. 31457

2 półki masiw dębowe rs. 3. Solna 6, mieszkania 19. 31500

5 lalek charakterystycznych znanej zwiniętej firmy za bezcen. Żórawia № 28, m. 5, do 2-ej i od 7-ej godz. 31004

Interesy handl. i majątk.

A. Składy węgla w dobrych punktach do sprzedania lub wydzierżawienia. Świętokrzyzka 12. 31051

A) Rs. 3 do 4,000 potrzebuję na umiarkowany procent, zabezpieczenie na kilku domach lub zakładzie przemysłowym. Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Umiarkowanie." 1397r

A) Kantor Komisowy, Niecała 9, poszukuje folwarku od 4—8 włók, z lasem, wodą bieżącą, w gubernji grodzieńskiej lub w Królestwie. 31503

Dom drewniany na Kamionku sprzedam, szacunek 4.350, dochód 500, cena 3,000. Ogrodowa 20, m. 4. 31040

Dom w Wilnie, nowy, murowany, dwupiętrowy, w stylu pałacowym, z oficyną, z wszelkiemi wygodami, w najpiękniejszej miejscowości, przy bulwarze, nad rzeką Wilją, przytem 2,100 arszynów kwadratowych placu, do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski. Wiadomość w magazynie obuwia Ed. Zapolskiego, Marszałkowska № 121. 30791

Dom murowany trzypiętrowy w pryncypalnem miejscu, z placem do budowy, z dochodem 4,500 rs., do sprzedania za 45,000 rs., bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w sklepie krawieckim Piotrowskiego, Miodowa 14, pod lit. „F. Ł." 31498

Do odstąpienia poczthalterja za 1,200 rs. z inwentarzem. Wiadomość: Plac Witkowskiego № 5, właściciel domu. 30815

Do handlu potrzebne wyroby rzeźnicze sklepowe za kilkadziesiąt rubli tygodniowo. Życzący takowe dostawiać, złoży cennik szczegółowy i adres swój w kopercie zapieczętowanej, w kiosku róg Krakowskiego-Przedmieścia i Miodowej. 31465

Jest do odstąpienia restauracja w dobrym punkcie z powodu słabości właściciela. Wiadomość w browarze W-go Machlejda. 31473

Kupię murowany domek na Pradze, Nowej Pradze, Szmulowiznie lub Pelcowiźnie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Praga." 31437

Kantor Komisowy, Niecała 9, posiada do sprzedania w okolicy lesistej folwarczek 1½ włóki, blisko Warszawy. 31007

Magle do sprzedania. Ulica Dzika 30. 31418

Mydlarnia do sprzedania. Wiadomość: Trębacka 4, w składzie niciarskim. 31443

Magle do sprzedania. Ulica Dzika № 10. 31242

Na fabrykę sprzedam kolonję za rogatką Belwederską. Wspólna 16—8. 31525

Potrzebna jest suma rs. 3,500 na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: „Jeziorko" skład wódek, Trębacka № 3. 31026

Pralnia bielizny do sprzedania za bezcen.— Leszno № 21. 31571

Plac przeszło 9,000 łokci, na Pradze, obok dworca kolei terespolskiej, oraz pięć obrazów starej szkoły do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 1, mieszkania 8. 29917

Przywileje wynalazku (aparacik liczący) sprzedam na kilka państw lub przyjmę wspólnika. Oferty przyjmuje Kurjer „Wynalazcy." 31452

Pralnia w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia. Plac Grzybowski № 1. 31448

Potrzebny towarzysz pracy, rozporządzający kapitałem 5,000, zajęcie nie wymaga fachowości, a przyniesie reflektantowi do 900 rs. rocznie. Oferty dla „F. Be." przyjmuje Kurjer. 31436

Rs. 7.000 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Żelazna 73, mieszkania 12. 30995

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, m. 3. 31047

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Hoża № 7. 30991

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Nowolipie 47. 31505

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Kościelna № 6. 31499

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu śmierci ojca, sprzedam tanio. Ulica Piwna № 37. 31492

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Leopoldyny 2. 31404

Sklep spożywczo-norymberski do sprzedania zaraz z powodu posady, egzystujący lat 25.— Chłodna № 62. 31140

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Leszno № 65. 31471

Sklep sprzedam w bardzo dobrym punkcie.— Ulica Twarda № 49. 1395r

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Dobra 12. 31531

Skład węgli kilka lat egzystujący do sprzedania. Krucza 20, skład. 31545

Wspólnik lub wspólniczka z kapitałem potrzebni do interesu kwiatów sztucznych z wyrobioną klijentelą na Rosję. — Oferty pod „Sztuczne kwiaty" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 31176

Za 1,000 rubli jest do odstąpienia interes dla kobiety, egzystujący od lat kilkunastu, przynoszący 50 procent czystego dochodu. Wiadomość: Widok 13, mieszkania 2, od pierwszego września. 30392

Zaraz do odstąpienia tanio z powodu wyjazdu magazyn ubiorów dziecinnych. Wiadomość: Nowy-Świat 32, sklep pieczywa. 30989

Z powodu zmiany losu jest do wydzierżawienia folwark w gubernji siedleckiej, powiat łukowski, gmina Stoczek, folwark Borki, włók sześć, ze zbiorem, inwentarzem lub bez. Cena przystępna. 31445

Z powodu nagłej zmiany interesu sprzedaję sklep spożywczy zaraz. Cena przystępna.— Mostowa № 18, w składzie wędlin. 31433

Lokale.

a) Poszukiwane.

A.) Przeprowadzki z letnich mieszkań, opakowania mebli, oraz wszelkie przewozy towarów, najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia № 3, wprost Saskiego ogrodu. 30385

A) Zakład przewozowy Kunkel i Nowicki, Trębacka 5. Poleca swe usługi wchodzące w zakres przeprowadzek, opakowań mebli i przewóz towarów—po cenach najumiarkowańszych. 31510

Potrzebne zaraz pokój i kuchnia, na parterze. Zawiadomić: Wilcza 18, m. 20. 31430

Pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem, usługą i samowarem poszukuję od 1 września. Cena do 10 rs. miesięcznie. Oferty pod „Wu Ce" przyjmuje Kurjer. 31439

Pokoje pojedyncze, z usługą, na 1-em piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 684r

b) Zaofiarowane.

Daję kuchnię za posługę, zaraz lub od pierwszego. Ulica Chmielna 23, m. 2. 31257

Dla jednego lub dwóch z młodzieży kształcącej się pokój z całodziennem utrzymaniem, w razie potrzeby opiekę i pomoc naukową. Złota 46, m. 26. 30808

Jest pomieszczenie dla panienki uczęszczającej na pensję prywatną, język francuzki na miejscu. Ulica Złota № 60, mieszk. 7. 31166

Lokal składający się z 5-u pokojów, dwie alkowy, z kuchnią, dwoma wejściami i wszelkiemi wygodami, przy ulicy Wielkiej № 33, skanalizowany. 31580

Lokal z 4-ch pokoi na parterze, od frontu, z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, do odnajęcia od 1 października, za 500 rubli rocznie. Marszałkowska 60, 31515

Mieszkanie na 2-m piętrze, składające się z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia w kazdym czasie. Wiadomość na miejscu, Wierzbowa № 9, u stróża. 31484

Mieszkanie złożone z 7-u pokojów, pasażu, łazienki, pokoju dla służby i kuchni, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia w każdej chwili, w domu fabryki Żyrardowskiej. Krakowskie-Przedmieście № 55. 1372r

Mieszkanie dla dziewczynki uczęszczającej na pensję, na możliwie dobrych warunkach, opieka i troskliwość zapewnia się. Zielna № 35, m. 1. 31280

Na stancję przyjmuję uczniów szkół prywatnych, opieka męzka. Zgoda 4, mieszkania 7.—J. P. 31406

Od kwartału ulica Polna № 30, 5 pokoi z werendą, kuchnią w suterenie, cena rs. 525 rocznie; 3 pokoje, 2-gie piętro, kuchnia, cena rs. 230. Wodociąg w podwórzu, tramwaje blizko, ogród spacerowy wspólny. 31508

Odstępuje się trzy pokoje na miesiąc, tanio. Wilcza 53—8. 31536

Pokój duży, umeblowany, z osobnym przedpokojem. Daniłowiczowska 16, m. 12. 31575

Pokój do wynajęcia, wraz z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 31576

Przyjmę na stancję czterech chłopców po 200 rs. rocznie. Zapewnia się troskliwa opieka domowa. Bracka 5, m. 19, fortepian do nauki. 31462

Pomieszczenie dla dwóch uczących się panienek po 200 rs. rocznie, fortepian na miejscu. Bracka 5, m. 25. 31463

Pomieszczenie dla dwóch uczni szkół prywatnych. Opieka i dozór. Freta-Szeroka 18—6. 31454

Pomieszczenie dla chłopczyków lub panienek, pokój umeblowany. Wilcza 40—17. 31564

Pomieszczente dla panienek kształcących się prywatnie. Widok № 12, m. 1. 31554

Pomieszczenie dla panienki z całodziennem utrzymaniem, tanio. Ul. Mazowiecka 11—10. 31444

Pokój przy familji do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Aleje Jerozolimskie 76, m. 11. 31450

Pokój do wynajęcia z meblami, samowarem i usługą. Wiadomość: hotel Saski № 131. 31533

Plac, szopy do najęcia; wozownia, stajnia. Piękna 15. 29819

Pomieszczenie dla panienek, opieka troskliwa, fortepian. Krucza 5—23 31132

Pokój duży, oddzielny, front Wierzbowej, do wynajęcia zaraz. Kotzebue 2, mieszkania 15. 31393

Pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do zakładów naukowych lub inst. muzycznego, opieka troskliwa, warunki przystępne. Widok 13, mieszk. 5, od 4—6. 31076

Piwnice i sutereny zdatne na składy, do wynajęcia od 1 października. Królewska 16. 31041

Rs. 5 mieszkanie dla inteligentnej panienki, może być życie, fortepian. Dailowiczowska 3, m. 21. 31495

Stancja dla uczni ze szkół prywatnych na bardzo dogodnych warunkach. Ul. Złota № 26, mieszk. 27, przy szkole Pankiewicza. 31163

Stancja dla uczni, blizko szkół: handlowej, Górskiego, Łagowskiego. Warunki doskonałe. Sumienna opieka. Fortepian. Szczygla 3—19, obok Ordynackiej. 31301

Stancja dla uczni szkół prywatnych pod wyłączną opieką wytrawnego i znanego pedagoga. Konwersacja językow nowożytnych i muzyka. Żórawia 41—7, wiadomość od 4—7. 31172

Stancja dla uczni szkół prywatnych, z konwersacją niemiecką, pomoc w naukach i fortepian. Krucza 49, m. 9. 31432

Stancja dla uczni szkół prywatnych, z całodziennem utrzymaniem, miesięcznie rs. 15. Ul. Sosnowa № 1, m. 57. 31424

Stancja tanio, zdrowa, dla uczni szkół prywatnych. Szczygla 11—29. 31562

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Złota № 29, m. 10. 31491

Salon lub pokój, zaraz do najęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Chmielna 9, m. 4. 31428

Salon umeblowany, frontowy—obiady, usługa, zaraz do wynajęcia. Szpitalna 3, mieszkania 8. 31522

Sklep z urządzeniem do odstąpienia zaraz. Nowy-Świat 69. Pawłowski. 31535

Stancja dla uczniów szkoł prywatnych—opieka troskliwa, pomoc w naukach. Wielka 54, m. 15. 30761

Wilcza 26a. Dom skanalizowany z wannami, watorklozetami do wynajęcia od 1 września lub października 5 pokoi, przedpokój, alkowa, kuchnia, dwa balkony, trzy wejścia, 1-sze piętro, od frontu, 650; 6 pokoi, przedpokój, passaż, kuchnia 750; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z balkonem do obszernego ogrodu od 425 i sklep 180. 31547

Stancja dla uczni szkół prywatnych, po szkole, niemiecki. Złota 25, m. 22. 30994

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, troskliwą opieką. Zielna 13—5. 31065

Wygodne i tanie pomieszczenie dla panienek, uczęszczających do zakładów naukowych prywatnych. Chmielna 12, m. 5. 31477

Zaraz lub od października 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, w domu skanalizowanym. Aleja Jerozolimska 70. 30306

Zaraz do wynajęcia 6, 5 pokoi, rozkład odpowiednie dla doktorów, adwokatów, dom skanalizowany. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 31017

Zaraz do wynajęcia pokój duży, umeblowany. Hortensja 3, m. 7. 31518

Zaraz pokój z wszelkiemi wygodami. Marszałkowska 91, m. 15, front. 31548

1 pokój, o 2-ch oknach słonecznych, elegancki, bez mebli, z wspólnym przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Tamka № 29, m. 9. 31275

4 pokoje, kuchnia, przedpokój, do wynajęcia w każdym czasie. Jasna 7, róg Zielonego placu. 31540

7 i 6 pokojów, z wszelkiemi wygodami, w nowo-wybudowanym domu, do wynajęcia za przystępną cenę. Leszno № 88. 30881

2 pokoje, z całodziennem utrzymaniem, przy rodzinie dla panienek, opieka zapewniona. Plac św. Aleksandra № 14, m. 4. 30990

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 31528

Akuszerka przyjmuje panie na słabość bez meldunku, z umieszczeniem dziecka, pokoje oddzielne, radzi w zakresie swej specjalności, cena umiarkowana. Chłodna № 8, parter. 31529

A) Portjery, pawilony, tualety najgustowniej urządza. Tapicer J. Wiktor. Chmielna № 10. 31556

Dziewczynkę Józię półroczną, ładną, zdrową, z powodu ubóstwa oddam na własność. Wiadomość: Wronia 50. 31487

Dziewczynkę miesięczną oddam na własność. Mostowa 15—2. 31442

Exsiccator. Niszczy grzyb drzewny. Osusza wilgoć. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 111. 30120

Fortepian do odnajęcia na godziny. Wiadomość: Wspólna № 4, m. 1. 31123

Fabryka piór strusich J. Hałaczkiewicz, Tłomackie № 11. Poleca najświeższe pióra, fantazje, skrzydła i ptaki, po cenach możliwie nizkich, przyjmują się także pióra i wachlarze do farby, prania i fryzowania, z zaręczeniem niezniszczenia tychże. 31481

Hygieniczne podeszwy gumowe, po cenie 1.20, 1.50, 1.80, przymocowywa się w przeciągu 24 godzin tak do nowego jak i starego obuwia, w głównym składzie wyrobów gumowych F. Wierzbicki i S-ka, hotel Angielski, róg Wierzbowej i Trębackiej. 1398r

Nowo otworzony zakład galanteryjno-introligatorski i wyrobów skórzanych, oraz przyborów podróżnych W. Sawickiego w Warszawie, Leszno 45, przyjmuje reparacje i obstalunki. 30855

Obiady prywatne, na świeżem maśle, dobrze przyrządzone, wydaję w domu i na miasto po kop. 50, od godziny 12-ej do 4-ej. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej—wejście od Świętokrzyzkiej № 44, mieszkania 6, 1-sze piętro. 31523

Obiady prywatne czterdziestokopiejkowe.— Elektoralna 28, mieszk. 35, poprzeczna oficyna. 28595

Obiady domowe. Szpitalna 3, mieszkania № 6. 31083

Obiady prywatne na świeżem maśle. Marszałkowska 132, m. 4. 31094

Robię suknie od rs. 2, mundurki i okrycia, ubieram kapelusze od 30 kop. Nowy-Świat 47—5. 31544

Senatorska № 22, m. 32. Obiady prywatne od godziny 1—6-ej. 31097

Wykwalifikowana modystka, wyucza strojów, gruntownie i szybko za przystępną cene. Wspólna 47A, mieszkania 9. 31493

Zgubiono fotografję „Madonny" na wałku drewnianym nawiniętą. Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą rs. 2. Aleje Jerozolimskie № 31, m. 17. 31565

Zgubiono w niedzielę w Otwocku, wsiadając na pociąg spacerowy portfel z dowodami legitymacyjnemi, biletem wojskowym, fotografją, notatkami i czterdziestu kilkoma rublami. Łaskawy znalazca zechce odesłać za nagrodą: Teodor Uleniecki. Daniłowiczowska 16, m. 25. 31466

4 rs. dokładna nauka krawatów w dwa tygodnie, fasony najświeższe. Włodzimierska 3—17. 31315

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Августа 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).